

O. ADAM KOZŁOWSKI
KS. ADAM KUBIŚ

DUCH ŚWIĘTY A POSŁANIE KOŚCIOŁA

Pneumatologia ewangelizacji w dokumentach III sesji zwyczajnej Synodu Biskupów z 1974 r.

WPROWADZENIE

Synody biskupów, wprowadzone na życzenie II Soboru Watykańskiego przez papieża Pawła VI (*Motu proprio* z 15.09.1965 r. słowami *Apostolica sollicitudo*), stają się coraz bardziej widoczne normalnym rytmem życia Kościoła i to zarówno w wymiarze uniwersalnym jak i lokalnym. III sesja zwyczajna Synodu z 1974 r., poświęcona ewangelizacji współczesnego świata, odegrała pod tym względem szczególną rolę. Tej bowiem sesji Synod zawdzięcza bliższe samookreślenie swojego miejsca w funkcjonowaniu instytucji Kościoła. Swoją rolę doradcą Synod ten widział w przedyskutowaniu podjętego tematu i przekazaniu dokumentacji obrad Ojcu świętemu, by służyć mu pomocą w sprecyzowaniu postanowień i zaleceń dla całego Kościoła. Następne sesje synodalne z lat 1977 i 1980 metodą powyższą uczyniły dla siebie wiążącą. Nic nie wskazuje także, by z niej miano zrezygnować w przyszłości.

Wśród zagadnień teologicznych, które w czasie obrad synodalnych z 1974 r. na temat ewangelizacji doszły szczególnie do głosu, należy wymienić problematykę pneumatologiczną. Jest powszechnie znane, że teologia katolicka w tej dziedzinie ma bardzo dużo do odrobienia, np. w porównaniu z prawosławiem. Mimo, iż II Sobór Watykański wiele zrobił w tym kierunku, to jednak w dalszym ciągu nie można jeszcze mówić,

że udało mu się wystarczająco pneumatologicznie ustawić podjęte kwestie, zwłaszcza eklezjologię. Synod Biskupów z 1974 r. stanowi tutaj znaczący etap. Zwiążanie Ducha Świętego z ewangelizacją, a więc z najbardziej zasadniczym nurtem życia Kościoła, zostało w obradach synodalnych podkreślone, jak nigdy dotąd. Ukazanie tego stanowi główne zadanie niniejszego studium.

Podjęcie tego tematu jest ważne również ze względu na osobę obecnego papieża Jana Pawła II. Na Synodzie w 1974 r. był on czołową osobistością. Jako kard. Karol Wojtyła, arcybiskup metropolita krakowski, miał powierzoną funkcję relatora doktrynalnej części prac. Posiadając własną wizję zagadnienia, postanowił osobiście napisać relację teologiczną, czemu poświęcił wypoczynek wakacyjny tego roku. Na przygotowanie złożyła się między innymi lektura całego Nowego Testamentu. Stąd przedstawienie pneumatologii ewangelizacji III sesji zwyczajnej Synodu stanowi ważny przyczynek do badań nad myślą teologiczną Ojca świętego. Jest to tym bardziej wskazane, że odrzucenie projektu dokumentu końcowego na Synodzie było wówczas przedstawiane w prasie polskiej jako osobiste niepowodzenie kard. K. Wojtyły.

Sprawa ta wymaga dzisiaj kompetentnego naświetlenia. Jeden z autorów niniejszego studium — ks. A. Kubiś — może je dać, ponieważ był prywatnym teologiem kard. K. Wojtyły w czasie prac Synodu. W tym charakterze brał udział we wszystkich oficjalnych posiedzeniach Synodu, a także w pracach specjalnej komisji powołanej do redakcji dokumentu końcowego. Otóż wspomniany projekt składał się z czterech rozdziałów. Nad każdym rozdziałem było odrębne głosowanie, które miało go zaakceptować lub odrzucić *quod substantiam*. Rozdział pierwszy, który zawierał problematykę teologiczną ewangelizacji, a więc tę, za którą był odpowiedzialny kard. K. Wojtyła, obejmował około 44% całego tekstu i został przyjęty w dniu 22.10.1974 r. stosunkiem głosów: 143 „tak” oraz 47 „nie”. Ponieważ pozostałe trzy rozdziały pastoralne, licząc niewiele więcej niż połowę tekstu, zostały odrzucone, Synod musiał zrezygnować z projektu dokumentu. Cała ta sprawa nie miała zatem nic wspólnego z osobistą porażką kard. K. Wojtyły na omawianym Synodzie.

Należy jeszcze zasygnalizować źródłowy charakter pracy. Autorzy wykorzystali rzadko dostępne, drukowane *sub secreto* dokumenty prac synodalnych w ich oryginalnym brzmieniu. Jeżeli idzie o głosy w dyskusji, to są one także uwzględnione poprzez podsumowania, jakie zostały złożone przez sekretarzy specjalnych z dyskusji na sesjach plenarnych i sprawozdania sekretarzy *circuli minores*. Dzięki temu czytelnik w obranym temacie spotyka się z autentyczną myślą synodalną.

Studium zajmuje się pracami samego Synodu. Jako mniej ważny i mogący stanowić przedmiot odrębnego opracowania, został pominięty

etap przygotowań synodalnych. Podobnie na odrębne opracowanie zasługują przemówienia papieskie Pawła VI w czasie prac synodalnych i już po Synodzie opublikowana jego adhortacja *Evangelii nuntiandi*. W kwestii pneumatologii idą one wszakże więcej po linii tradycyjnych ujęć, niż tego jej nurtu, jaki dał się całkiem wyraźnie zauważyć w pracach synodalnych.

Otwarcie Synodu nastąpiło 27 września 1974 roku¹; najpierw liturgicznie, Mszą św. koncelebrowaną pod przewodnictwem Papieża, a następnie jego przemówieniem na pierwszym roboczym zebraniu². Wobec 207 Ojców synodalnych ukazał on temat prac, jako odnoszący się do misji koniecznej, powszechnej, o celowości specyficznie religijnej. Określił pragnienia, oczekiwania, sprecyzował cel, widziane od strony przewodniczącego Synodu, dla którego owoce obrad, miały być pomocą w sterowaniu Kościołem Powszechnym.

W porządku obrad, podobnie jak w strukturze *Dokumentu roboczego*, przewidziano dwie zasadnicze i uzupełniające się części. Pierwszy etap polegał na wymianie doświadczeń, drugi dopełniał go dyskusją teologiczną. Wiele czasu poświęcono na dyskusje, które były przeprowadzane na każdym etapie, najpierw na sesjach ogólnych, a następnie w grupach językowych. Wypracowany w okresie przygotowań podział pracy synodalnej miał zapewnić ujęcie ewangelizacji, czyli samego życia Kościoła w wymiarze pastoralnym i teologicznym. Wychodząc od konkretnie doświadczanej rzeczywistości, w której objawia się Bóg, przez badanie znaków czasu, chciano zrozumieć zamierzenia Jego w stosunku do Kościoła, by następnie rozwinąwszy teologię ewangelizacji, wypracować metody i wytyczyć kierunki działania, zgodne z wolą Bożą.

Dyskusję części I poprzedziło odczytanie *Panoramy Kościoła*³ prezentującej horyzont ewangelizacyjnego dzieła, a rozpoczęło ją 5 *Relacji kontynentalnych*⁴. Następnie na zebraniach plenarnych, w ramach dyskusji, ustosunkowując się do *Dokumentu roboczego* i uzupełniając obraz doświadczeń Kościoła, zabierali głos Ojcowie synodálni, w imieniu episkopatów krajowych.

Na 8 plenarnym zebraniu⁵ przedstawiono *Raport-syntezę wymiany*

¹ Dane o przebiegu Synodu, którymi się posługujemy, znajdują się w: „Życie i myśl”, 2—3 (1975).

² Jako źródłowy potraktujemy tekst francuski. W tym języku było bowiem rozpowszechnione przemówienie papieża przez Sekretariat Generalny Synodu. *Discours d'ouverture de Paul VI*, w: *L'Eglise des cinq continents. Bilan et perspectives de l'Evangelisation*, Paris 1975, 23—31 (Przemówienie otwierające).

³ *Panorama De L'Eglise Universelle A Partir De 1971*, w: *L'Eglise des cinq continents*, 35—47. Jako źródłowy potraktujemy ten tekst francuski (= *Panorama*).

⁴ *De Evangelizatione Mundi Huius Temporis (Pars Prior). Relationes Quibus Mutua Communicatio Experientiarum Introducitur*, TPV 1974.

⁵ Będziemy używać zamiennie terminów: „kongregacja plenarna”, „zebranie plenarne”, „zebranie ogólne”.

doświadczeń⁶, zawierający też tematy-propozycje dla podejmujących pracę 12 grup językowych⁷. Relatorzy każdej z tych grup przedstawili raporty na 11 zebraniu ogólnym, a jeszcze jedno zebranie ogólne poświęcono dyskusji nad ich treścią.

Dnia 8 października, na 9 zebraniu plenarnym, *Relacją teologiczną* kardynała Karola Wojtyły zapoczątkowano II część obrad⁸. I w tej części, poświęconej teologicznym aspektom ewangelizacji, nastąpiła dyskusja na zebraniach plenarnych, zamknięta syntezą 14 października. W *Raporcie-syntezie debaty teologicznej* zamieszczono tematy do opracowania przez robocze grupy językowe⁹. Po dwu i pół dnia ich posiedzeń przedstawiono raporty z pracy tych 12 grup, a na 17 zebraniu ogólnym dyskutowano o nich.

Na zebraniach ogólnych zajęto się teraz projektem końcowego dokumentu. Wypracowany przez specjalną komisję projekt nie został przyjęty, jako nie oddający głębi i bogactwa prac Synodu. Prezydium uznało konieczność rezygnacji ze zredagowania dokumentu-syntezy. Powołano mniejszą komisję dla opracowania krótkiego orędzia skierowanego do całego Kościoła, a dokumentację całości prac przekazano Ojcu św. Orędzie otrzymało nazwę: *Deklaracja Ojców Synodu*, po dokonaniu poprawek zostało przyjęte przez plenum¹⁰. Ten zasadniczy dokument, zwięzła refleksja nad rzeczywistością misji Kościoła we współczesności, wyraża to, co Synod uznał za fundamentalne, orientujące. Zatwierdzono również *Wykaz tematów*, listę problemów poruszonych przez Ojców Synodu, przeznaczoną dla Ojca św.¹¹.

⁶ *De Evangelizatione Mundi Huius Temporis (Pars Prior). Mutua Communicatio Experientiarum. Synthesis Relationum Et Interventionum Patrum*, TPV 1974 (= *Synteza części I*).

⁷ 12 grup językowych składało się z grup A, B, C języka angielskiego, grup A, B, C języka francuskiego, grupy języka niemieckiego, grup A, B, C języka hiszpańskiego i portugalskiego, grupy języka włoskiego, oraz grupy języka łacińskiego. Takie same grupy działały w II części obrad. W grupach tych w odróżnieniu od zebrań ogólnych używano języka żywego (poza grupą języka łacińskiego).

⁸ *De Evangelizatione Mundi Huius Temporis (Pars Altera). Relatio In Qua Themata Quaedam Theologica Cum Experientiis Connexa Clarificantur*, TPV 1974; tłum. polskie za zgodą autora, zatytułowane: *Ewangelizacja Współczesnego Świata. Relacja teologiczna kardynała Karola Wojtyły na Synodzie Biskupów 1974*, w: „Znak”, 250—251 (1975) 415—439 (= *Relacja teologiczna*); tekst polski traktować będziemy jako źródłowy.

⁹ *De Evangelizatione Mundi Huius Temporis (Pars Altera). Themata Quaedam Theologica Cum Experientiis Connexa Clarificantur. Synthesis Relationum Et Interventionum Patrum*, TPV 1974 (= *Synteza części II*).

¹⁰ *Declaratio Patrum Synodaliūm (Exeunte Synodo 1974 Aprobata)*, TPV 1974; tłum. polskie autoryzowane przez Władze Kościelne, zatytułowane: *Deklaracja Ojców Synodalnych. Zatwierdzona na zakończenie Synodu Biskupów 1974*, w: „Tygodnik Powszechny”, 50, 1974. Tekst w języku polskim potraktujemy jako źródłowy (= *Deklaracja*).

¹¹ *Elenchus Quaestionum Quae In Hoc Synodo Peculiari Consideratione Pertractatae Sunt (sub secreto)*, TPV 1974 (= *Wykaz tematów*).

Na zakończenie, na marginesie obrad, ogłoszono *Oroędzie Papieża i Synodu Biskupów: O prawach człowieka i pojednaniu*¹². Ten apel o poszanowanie praw osoby adresowany jest do ludzi Kościoła i całego świata, zwłaszcza do odpowiedzialnych za kierowanie społeczeństwami.

26 października, na 25 zebraniu ogólnym, Ojciec św. dał w swym przemówieniu zamykającym obrady, podsumowanie ich niezwykle bogatej treści. Z punktu widzenia następcy Piotra, wskazał na punkty pozytywne i niebezpieczne w ukierunkowaniu prac.

Zanim jednak przystąpimy do analizy dokumentów związanych z właściwymi obradami Synodu, chwilę uwagi trzeba poświęcić *Panoramie Kościoła*. Miała ona bowiem ułatwić orientację w masie wydarzeń ostatnich trzech lat, jakie minęły od ostatniej sesji Synodu.

Stanowiąc panoramiczny przegląd doświadczeń i problemów, świadectwo oczywiście fragmentaryczne, co zaznaczył autor, oraz bardzo nieprecyzyjne (różna wartość danych), *Panorama* postawiła przed Ojcami wielkie pytania współczesnych ewangelizatorów z różnych stron świata.

Z badanego w naszej pracy punktu widzenia winniśmy zauważyć w treści dokumentu dwukrotnie, bezpośrednie odniesienie do działania Ducha Świętego.

W części zawierającej wymianę doświadczeń i informacji, w punkcie 10 mówiącym o modlitwie, czytamy: *Prawie wszędzie zauważa się przebudzenie duchowe, wyrażające się przez nawrót do modlitwy, skupienia, ponownego odkrywania działania Ducha Świętego w łonie Kościoła*¹³. Druga wzmianka, w konkluzji, na tle blasków i cieni rzeczywistości współczesnej ukazuje wzór właściwej odpowiedzi Pasterzy Kościoła na zaistniałą sytuację, odnosząc się do tajemnicy Trójcy Świętej. Światło objawienia, mimo cieni współczesnego świata, jest wielkie i może wzrastać, *jeśli nasza miłość apostołska, w duchu Vaticanum II, będzie się stawać prawdziwą służbą kolegialną, (...) stawiającą sobie za wzór postugi duszpasterskiej ten dar, który Bóg Ojciec uczynił ludzkim stworzeniom, przez Jezusa Chrystusa, w mocy Ducha Świętego*¹⁴.

Te dwie wzmianki, na początku i w zakończeniu, są niejako przeblyskiem ważnych nurtów pracy synodalnej. Znak przebudzenia duchowego wiąże się w nich z odnawiającą mocą Ducha Świętego, a rozwój ducha wspólnotowego rozpoznaje się jako owoc udzielania się w Kościele Trójcy Świętej.

¹² Dokumentu tego nie będziemy omawiać w naszej pracy, ponieważ nie zawiera interesującej nas problematyki pneumatologicznej.

¹³ *Panorama*, 40; tłumaczenie własne (= t. wł.).

¹⁴ Tamże, 47; t. wł.

DOKUMENTY I CZĘŚCI OBRAD

Pobudzeni duchem dynamizmu i autentyzmu, jaki przenikał *Panoramę Kościoła* na pierwszym roboczym zebraniu ogólnym, Ojcowie Synodu zapoznali się z raportami z pięciu kontynentów. Odczytanie ich stanowiło bezpośrednie wprowadzenie do I części obrad.

1. RELACJE KONTYNENTALNE

Sytuację Kościoła ewangelizującego na poszczególnych kontynentach przedstawiło pięciu relatorów. Treść dokumentów, opracowanych w imieniu biskupów danej części świata, syntetyzowała raporty lokalnych Kościołów. Stały się one pomocą w rozpoznaniu uwarunkowań życia Ludu Bożego. Dzięki temu i późniejszej dyskusji synodalnej, wyłoniło się to, co jest lokalne, kontynentalne. *Zarysowała się geografia uwarunkowań problemów pastoralnych. To znaczy tych spraw, które dochodzą do głosu w wypowiedziach biskupów dlatego, ponieważ są to sprawy, które w ich kraju najbardziej określają i warunkują myślenie, a także ujmują ich działalność*¹⁵.

Rozpatrzmy tylko te relacje, w których zawarto jakieś pneumatologiczne ujęcia. Na skutek tego pominiemy raporty z Afryki oraz z Ameryki Północnej, Australii i Oceanii.

A. Kościół Ameryki Łacińskiej, przedstawiony przez abp Eduardo Pironio (Argentyna, przewodniczący CELAM), odnajduje swą tożsamość w doświadczeniu głębokiego, odnawiającego działania Ducha Świętego¹⁶. Swój dorobek, na tym „kontynencie nadziei”, widzi właśnie jako uobecnienie odnawiającego udzielania się Ducha Bożego. *Jak w Maryi Dziewicy, Duch wzbudza w naszym Kościele wiarę, która jest odpowiedzią na Słowo Boże, prostą gotowością w służbie zbawienia*¹⁷. Tak działa wspólnota wierzących w żyjącego w niej Chrystusa, który stanowi ją swym sakramentem¹⁸. Żywa wiara w sakramentalne posłanie dopełnia się w doświadczeniu odnawiającej mocy Ducha Świętego. Charakterystyczne jest szukanie wzoru dla określenia wpływu Ducha Świętego na posługę Kościoła, w relacji Maryi Dziewicy i Uświęciciela. Ona, pełna Ducha Świętego, swym *Fiat* i *Magnificat* wskazuje drogę i przygotowuje

¹⁵ K. Wojtyła, *Refleksja na marginesie Synodu 1974*, w: „Notificaciones”, 9—10 (1974) 229 (= *Refleksje*).

¹⁶ *Relacje kontynentalne. Ameryka Łacińska*, 32.

¹⁷ Tamże; t. wi.

¹⁸ Tamże.

zbawienie¹⁹. Takie treści, zawarte w konkluzji, są wyrazem całego dokumentu, głęboko trynitarnego. Chrystologia rozwija się w łączności z pneumatologią. Mariologia buduje się na ich jedności i tak przechodzi w eklezjologię.

Relację otwiera trynitarnie ujęcie dzieła zbawienia. Duch „uświęca” Chrystusa, posłanego przez Ojca dla złożenia świadectwa. „Słowo zbawienia” poczęło się z Ducha Świętego, by dać nam nowe życie, przez działanie odnawiające tegoż Ducha²⁰. Kościół, *sakrament powszechny zbawienia, znak i instrument obecności zbawczej Chrystusa paschalnego* głosi tę obecność „mocą Ducha”²¹. Pierwsze doświadczenie tego kontynentu jest *doświadczeniem obecności Boga i działania odnawiającego Ducha Świętego*²². Działanie Ducha Bożego przejawia się budowaniem jedności w wielości. Każdy otrzymuje dar manifestowania Ducha dla dobra innych²³. W jedności Kościoła Powszechnego własne oblicze Ameryki Łacińskiej przypisuje się darowi tej Osoby Bożej. Własny charakter Kościoła na tym kontynencie określa się w trzech aspektach, wyrazie trzech wymagań Parakleta w porządku ewangelizacji. Są to kontemplacja, ubóstwo i nadzieja. W wierności im powstaje komunikowanie Słowa Bożego jako „widzialnego, słyszanego”, tak, by inni byli *we wspólnocie z Ojcem, Synem w Duchu Świętym*²⁴. Podkreśla się, że nadzieję i odwagę ewangelizacyjną czerpie Kościół z mocnego oparcia się na Duchu Świętym²⁵. Prawdziwość znaku Kościoła zależy od stopnia, w jakim poddaje się on i otwiera na Ducha Pańskiego, który go ożywia i przenika. W Nim osiąga przymioty ubóstwa, miłości i nadziei, świadczące o obecności zbawienia.

Jak konsekwentnie wiąże Kościół tego kontynentu swoje życie z tajemnicą Ducha Świętego świadczy także sposób charakteryzowania przełomowego momentu jego historii. *Duch Święty dokonał w Ameryce Łacińskiej nowego wylania zbawienia. Bo tak trzeba traktować drugie zebranie generalne biskupów Ameryki Łacińskiej w 1968 roku — jako wydarzenie istotnie zbawcze*²⁶. Wspólnota tamtejsza widzi się w mocy Ducha, przezeń poruszana do „nawrócenia i służby”. Potwierdzeniem takich ujęć jest określenie samej ewangelizacji jako „dzieła Ducha Świętego”²⁷. Kończąc część wstępną dokumentu, stanowiącą całościowe ujęcie

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże, 19.

²¹ Tamże; t. wł.

²² Tamże, 20; t. wł.

²³ Tamże; w dokumencie za cytowano 1 Kor 12, 7.

²⁴ Tamże; t. wł. W tekście łacińskim użyto wyrażenia „in communionem”.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, 21; t. wł.

²⁷ Tamże, 22; t. wł.

doświadczenia w tej części świata, tak się wyrażono: *Duch Pięćdziesiątnicy, On sam działa dziś w naszym Kościele dla pełnego zbawienia kontynentu, to Duch życia wewnętrznego, proroctwa, komunii* ²⁸.

W części poświęconej rozpatrzeniu poszczególnych zagadnień napotykamy na drugie, ważne określenie ewangelizacji. Uzupełnia ono pierwsze, bardziej ogólne. Wskazuje na części składowe tej misji, jako prowadzącej do nawrócenia i zbawienia przez głoszenie Słowa Bożego i działanie wewnętrzne Ducha Świętego ²⁹. Duchowi Bożemu zawdzięcza Kościół możliwość wnikania w rzeczywistość Słowa Bożego, w jego zbawcze działanie w historii, poprzez złożoność ziemskich uwarunkowań. Dalej, w definicji pojęcia „wyzwolenie”, szczególnie zakorzenionego w tamtejszym doświadczeniu, znowu splata się misja Kościoła z działaniem Chrystusa i Jego Ducha. Odkupiciel „wyzwał” przez swój Lud „całego człowieka” z zakorzenienia się w grzechu i z wszelkiego niewolnictwa z niego wynikającego tak, że staje się możliwe „nowe stworzenie” w Duchu ³⁰. Wyzwolenie, kształtowanie nowego człowieka stworzonego w Jezusie Chrystusie, widziane jest jako owoc działania Ducha Świętego, który odnawia każdą rzecz ³¹. Oswobodzenie człowieka z grzechu przez uczynienie go „nowym” jest naturą chrześcijaństwa, jej owocowaniem, a pochodzi z głoszenia Ewangelii Chrystusa i wewnętrznego działania Jego Ducha.

Część relacji poświęcona małym wspólnotom daje naświetlenie tych twórczych przejawów życia wielkiej wspólnoty dzieci Bożych. Małe grupy widzą swe znaczenie w wyrażaniu jedności w imię Jezusa ³². Moc gromadząca, pobudzająca do jednoczenia się przypisują Duchowi Świętemu. Konstytuując się jako „znaki obecności Chrystusa” w świecie, zawsze chcą pozostawać pod „tchnieniem Ducha”, dążąc do głębi w modlitwie, ewangelicznej miłości i dynamizmu misyjnego ³³.

Omawiając strukturę posług w Kościele, możliwości kształtowania się nowych, wraca się w relacji do wzoru pierwotnej gminy chrześcijańskiej. Zachodziło tam mnożenie się posług mężczyzn i kobiet wybranych przez Ducha Świętego ³⁴. Wybranych i naznaczonych przez różne dary charyzmatyczne, wzbudzał Duch dla dzieła ewangelizacji. Dziś też wzbudza On nowe, twórcze siły dla wyłonienia nowych posług, których wymagają szczególne warunki. W świetle Ducha Świętego szuka się nowych form ³⁵.

²⁸ Tamże; t. wł. W tekście łac. użyto wyrażenia „communio”.

²⁹ Tamże, 25; t. wł.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże; t. wł.

³² Tamże, 29. „Apud nos Communitas basis vult esse authentica expressio Ecclesiae, ut vera ‚communio‘: a Spiritu Sancto congregata in nomine Iesu...”.

³³ Tamże, 30; t. wł.

³⁴ Tamże; t. wł.

³⁵ Tamże, 30 i 31; t. wł.

Podsumowując powyższe treści odnoszące się do związku ewangelizacyjnego posłania Ludu Bożego z doświadczeniem zamieszkującego w nim Ducha Pańskiego, możemy zauważyć jak ważne ma on znaczenie dla tamtejszych chrześcijan. Relacja zawiera odczytanie doświadczenia żywotności i zaangażowania w dzieło pełnego wyzwolenia człowieka, jako skierowanie w Chrystusie na odnowę w Jego Duchu. Duch Święty określa charakter posługi tej wspólnoty, uobecniającej Zbawiciela, Duch przez tę posługę ewangelizuje. Niezależnie od precyzji teologicznej użytych w tym dokumencie stwierdzeń, winniśmy zauważyć co najoczywistsze. Wyraża się tajemnicę obecności Bożej w Kościele przez odwołanie się nie tylko do Osoby Syna, ale i Jego Ducha. W pozostałych relacjach kontynentalnych już tego nie napotykamy, poza krótkimi wzmiankami.

B. Jeżeli idzie o Azję, to relator przytacza wnioski tamtejszych Kościołów lokalnych ze zmian zachodzących na kontynencie³⁶. Jeden z nich jest stwierdzeniem, że dla ewangelizacji podstawowa jest czytelność znaku zbawczego. Ta czytelność niszczone jest przez rozdział między życiem a doktryną. Wiarygodność chrześcijaństwa w świecie żywych tradycji innych religii o nastawieniu modlitewnym domaga się życia kontemplacyjnego świadków Ewangelii. Kościół Azji uważa modlitwę, zwłaszcza kontemplację, za zasadniczy element swego istnienia. Na nim zasadza się świadectwo życia z Ducha Bożego i głoszenie Chrystusa. Tak powiązано wiarygodność ewangelizacji z osobistym świadectwem każdego chrześcijanina i faktem zamieszkania w nim Ducha Świętego. *Każdy chrześcijanin jest wezwany do doświadczenia zamieszkania w nim Ducha, przez chwile ciszy, uwewnętrznienia się*³⁷. Z doświadczeń azjatyckiego kontynentu wynika, że dla komunikowania Chrystusa, obok osobistego odniesienia do Jego Osoby, konieczne jest doświadczenie życia Jego Duchem.

C. W relacji europejskiej³⁸, w równie skromnej mierze określono rzeczywistość ewangelizacyjną tego kontynentu w odniesieniu do Ducha Ojca i Syna. Zwrócono się ku Jego Osobie omawiając aktualne dążenie do uwyrażnienia sakramentalnego charakteru Kościoła. Pragnąc kształtować Kościół w pełni ludzki i w pełni Chrystusowy, ruch odnowy zwraca się ku Osobie Ducha Pańskiego. Chcąc być znakiem a nie przeszkodą trzeba, by posłani żyli zbawieniem, uobecniali je. *Odnowa według Ducha, która pod różnymi formami modlitwy eksplodowała jako nawrót do życia wewnętrznego, bezinteresowności, twórczej spontaniczności, winna być przyjmowana i rozumiana w rzeczywistości Kościoła-Sakramentu*³⁹. Sa-

³⁶ *Relacje kontynentalne. Azja*, 49.

³⁷ Tamże, 52; t. wł.

³⁸ *Relacje kontynentalne. Europa*, 59—70.

³⁹ Tamże, 65; t. wł.

krament dla swej czytelności potrzebuje wspólnoty świadków wiary, wiarygodnych głosicieli Słowa. Tymi świadkami mogą być odnowione parafie, małe wspólnoty, klasztory, zwłaszcza kontemplacyjne.

Czy na podstawie tych kontynentalnych raportów możemy wyciągać wnioski co do wagi odniesień w doświadczeniu ewangelizacyjnym Kościołów lokalnych do misji Ducha Parakleta? W pewnym sensie tak, jeśli zestawimy raport z Ameryki Łacińskiej z pozostałymi. Odsłania się ubóstwo trynitarnej refleksji, ujmującej życie chrześcijan na pozostałych kontynentach. Może i stąd wynika jej gwałtowna potrzeba, zwłaszcza w odniesieniu do roli Ducha Chrystusa.

2. RAPORT-SYNTeza DYSKUSJI PASTORALNEJ

Po takim wprowadzeniu nastąpiła na plenarnych kongregacjach dalsza wymiana doświadczeń. 88 ustnych wystąpień przedstawicieli episkopatów krajowych, uzupełnionych 10 przedłożonymi na piśmie wnioskami w ogólne ramy (...) szczegółowszą relacją o sytuacji w danym kraju, pod kątem warunków, możliwości czy przeszkód na drodze do ewangelizacji⁴⁰. To była istotnie wymiana doświadczeń, przekazywanie prawdy egzystencjalnej o życiu Kościoła w poszczególnych krajach, w poszczególnych częściach świata. Synod ma nieco inny charakter niż Sobór, bo na nim dochodzą do głosu właśnie te, typowe dla (...) różnych światów uwarunkowania, w których Kościół żyje, i w których dokonuje swojej autorealizacji, poprzez ewangelizację. Właśnie na tym polega szczególne bogactwo tego Synodu⁴¹. Kardynał Wojtyła, w refleksji pod koniec obrad, tak dalej mówił: *Jestem już na trzecim z kolei Synodzie i myślę, że gdy chodzi o wzajemne ubogacenie się poprzez wymianę doświadczeń, ten jest najbogatszy i najpełniejszy. (...) Można by powiedzieć, że wstuchując się w dyskusję, zarówno w pierwszej jak i drugiej części, stajemy wobec jakiejś szczególnej geografii Kościoła. (...) To jest szczególna geografia życia duchowego współczesnych ludzi (...). Geografia życia duchowego posiada jakiś wspaniały sens, poprzez który wyraża się pewien etap dziejów duszy współczesnego człowieka, (...) w jego zróżnicowanym bogactwie, w jego również i geograficznym rozrzucie. To stoi u podstaw ewangelizacji i to z niej równocześnie wynika; to ją warunkuje*⁴².

Wymieńmy jeszcze zasadnicze uwarunkowania problemów pastoralnych, tak jak spostrzegł je wówczas Kardynał z Krakowa. W wypowied-

⁴⁰ J. Turowicz, *Diagnoza sytuacji Kościoła*, „Tygodnik Powszechny”, 41, 1974.

⁴¹ Wojtyła, *Refleksje*, 230—231.

⁴² Tamże.

dziach biskupów Afryki najczęściej występowały tematy dotyczące urodzienia, zwane „indygenizacją”, wiążącą się z rzeczywistością Kościołów lokalnych. Na Bliskim i Dalekim Wschodzie, w Małej Azji i Azji Kontynentalnej dominowała rzeczywistość spotkania z wielkimi religiami świata. „Wyzwolenie”, to temat biskupów kontynentu południowo-amerykańskiego, żyjących w warunkach zobowiązujących do jego podjęcia. Sekularyzacja, wobec której stoi świat Europy Zachodniej i Ameryki Północnej, a w mniejszym stopniu dotyczy też wszystkich Kościołów. Problem wolności religijnej wyliczony został jako ostatni, ale najważniejszy, głównie w krajach pozostających w zasięgu rządów II świata, tzn. socjalistycznych.

Czy i jak wiązano ewangeliczne doświadczenie z pneumatologicznym widzeniem postaramy się stwierdzić najpierw w oparciu o *Raport-syntezę dyskusji części I*.

A. Raport napisany przez sekretarza specjalnego Ojca Amalovpavadas z Bengalu, został przedstawiony Ojcom synodalnym przez abpa Karaczi (Pakistan), kard. Jósefa Cordeiro. Dokument był bardzo pozytywnie przyjęty przez znaczną większość uczestników, jako właściwie ujmujący istotę bogatych w treść obrad⁴³.

Składa się z czterech części poprzedzonych krótkim wstępem. Część I, *Zasadnicze elementy rzeczywistości określającej sytuację człowieka we współczesnym świecie*, zamyka się w 6 tematach. Odnoszą się one do wielkich religii światowych, ruchu wyzwolenia, dekolonizacji, nędzy i ucisku, industrializacji, procesu sekularyzacji, oraz rozwoju ideologii ateistycznych o wpływie światowym. Część II jest zatytułowana: *Kościół w tej współczesnej sytuacji*. W 5 tematach, krótko ujętych, zarysowano konkretny wizerunek Kościoła, tego co w nim doświadcza się jako pozytywne i co jako negatywne. Naszkicowano też zagadnienia samoewangelizacji, Kościoła jako wspólnoty zebranej w Duchu Bożym, jako zjednoczenia w miłości, jako wspólnoty lokalnej. Część III wskazuje na konkretne zobowiązania wymagające wzmożenia wysiłku ewangelizacyjnego, jako odpowiedzi na wcześniej przedstawioną sytuację.

W ostatniej części ukazano charakter samej misji ewangelizacyjnej. Jest to głoszenie słowem, działaniem i życiem wieści o zbawieniu w Jezusie Chrystusie, wszystkim ludziom. Sposób komunikowania jej zależy od konkretnych sytuacji pełnienia tej służby. Dotyczy ona całego człowieka i wszystkich ludzi. Aby wieścić, trzeba dotknąć prawdy życia słuchaczy. Tak winno się wieścić, by Ewangelia dotycząc życia człowieka

⁴³ Pisze o tym J. Potin we wstępie do francuskiego tłumaczenia tego dokumentu, w: *L'Église des cinq continents. Bilan et perspectives de l'Évangélisation*, Paris 1975, 119 (= *L'Église*).

ukazywała się jako odkrycie prawdy jego osobowej tajemnicy i jako inspiracja do odnowy. Służba pierwotnej sile i nowości Ewangelii, jako świadectwu i zaproszeniu miłości Boga w Chrystusie, wymaga wnikania w Słowo, stałości modlitwy i kontemplacji oraz przeżycia uległości Duchowi Świętemu. Ewangelizacja jest nie tyle prezentacją syntezy doktrynalnej, ile życia, a właściwie Osoby samego Jezusa Chrystusa. W tak wyraziście scharakteryzowaną rzeczywistość posłania Kościoła Pielgrzymującego wpisano aktualne zadanie dialogu z religiami i kulturami, a także zjawisko religijności ludowej i potrzeby troski pasterskiej o wzbudzanie wiary żywej i osobistej, sprawę wyzwolenia człowieka i jego rozwoju. W promieniu ewangelicznej służby muszą się znajdować niepraktykujący katolicy, niewierzący, ateści. Wyliczono powołanych do służby Ewangelii oraz środki jej służące.

Część IV jest sumarycznym przedstawieniem warunków sprzyjających ewangelizacji i jej przeciwnych.

Dokument, ujmując dotychczasową wymianę doświadczeń, stał się punktem wyjścia jej dalszego rozwinięcia w podejmujących pracę grupach językowych. W tym celu dołączono do niego pytania z zasadniczych dziedzin praktyki ewangelizacyjnej, wymagających bardziej bezpośredniego omówienia.

B. Po naszkicowaniu w części I znamion czasu obecnego autor rozpoczął rozważania o Kościele. *W tej sytuacji Bóg prowadzi swe dzieło. Słowo Wcielone, Pan Zmartwychwstały, ukazuje przez Ducha miłość swego Ojca do wszystkich ludzi. On zbiera w jedności swój lud z 4 stron świata, jednając ludzi między sobą i z Bogiem oraz realizując tę społeczność, która jest powszechnym sakramentem zbawienia, (...) przez braterstwo i jedność (communio) wszystkiego, co istnieje*⁴⁴. Przez Ducha, Kościół winien manifestować w rzeczywistości stworzonej jej zbawcą, Jezusa Chrystusa, jako *epifanię miłości Ojca*⁴⁵, jak dalej sformułowano w dokumencie. Przez Ducha, jako że jest *Kościół wspólnotą zebraną w Duchu, przezeń prowadzoną i Jego słuchającą*⁴⁶. Odnowa Kościoła od strony wewnętrznej jest pogłębieniem doświadczenia Boga we wspólnocie ludzkiej, *aż życie jej stanie się promieniowaniem tajemnicy paschalnej Chrystusa*⁴⁷. Zewnętrzne oczyszczenie winno prowadzić do uczytelnienia znaku wspólnoty prowadzonej i słuchającej Ducha Świętego. Jak z tego winniśmy wnosić, Kościół, widziany jako powszechny sakrament zbawienia, swą moc oznaczania i instrumentalnego uobecniania miłości Ojca w Synu otrzymuje od Ducha Świętego.

⁴⁴ Synteza części I, 11; t. wł.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże, 12; t. wł.

⁴⁷ Tamże; t. wł.

W części relacjonującej poglądy Ojców na rolę Kościołów lokalnych napotykamy na dalsze konsekwencje wyżej sygnalizowanych ujęć. Podobnie jak w *Dokumencie roboczym*, tak i tu przypisano Osobie Ducha Świętego rolę posługującego się instrumentem widzialnej struktury wspólnoty eklezjalnej. Stąd postulat, by zgodnie ze swym przeznaczeniem struktury lokalnych Kościołów były *dobrymi narzędziami Ducha, zdolnymi posłużyć Jego impulsom*⁴⁸. Podatność na Jego działanie, służenie Jego posłannictwu widziane są w perspektywie ewangelizacyjnego posłania Ludu Bożego. *Dzieło ewangelizacji domaga się Kościoła wsłuchującego się w Słowo Boże i na nim opierającego swą równowagę, oddanego modlitwie i kontemplacji, żyjącego podatnością Duchowi*⁴⁹.

Jednym z warunków sprostania wymaganiom współczesności jest przyjęcie postawy dialogu, także wobec wyznawców innych religii. Wrażliwi na doświadczenie Boga wyznawcy ci oczekują od chrześcijan *zupelnego oddania się Bogu i Duchowi*⁵⁰. Podkreślono tu istotną cechę świadectwa chrześcijańskiego, jaką jest uobecnianie jedności z Duchem Bożym. *Przede wszystkim trzeba, by byli przeniknięci swą chrześcijańską wiarą i rzeczywiście żyli życiem Ducha*⁵¹.

Świadczenie Dobrej Nowinie głoszącej, że Bóg dał się ludziom całkowicie i raz na zawsze, winno spełniać się w podatności na wpływ Ducha Bożego jako działającego również poza kręgiem wyznawców Chrystusa. Sam Duch ku temu kieruje w trosce o rozsiewane przezeń „ziarna Słowa”⁵². Obcowanie z Nim, obecnym w Kościele i w świecie, ma się dokonywać przez odczytywanie „znaków czasu”, wskazujących kierunki posługi ewangelizacyjnej⁵³. Świadomie przyjęta wiara w czynną obecność Ducha Świętego w całej stworzonej rzeczywistości jest uznana za podstawowe źródło odnowy i pobudzenia ewangelizacji⁵⁴.

W konkluzji dokumentu jeszcze raz powiązано tajemnicę Ducha Świętego z mocą oznaczania, jakiej nabierać mogą rzeczywistości stworzone. *Synod właśnie, w wysiłku realizacji swego zadania i w gorliwości prac, jest wielkim znakiem, który daje Duch Święty*⁵⁵.

Do *Raportu-syntezy dyskusji części I* dołączono pytania, będące propozycjami ukierunkowania prac grup językowych. Tylko w I zestawie pytań znajdujemy sformułowanie bezpośrednio nas interesujące. Dotyczy

⁴⁸ Tamże, 13; t. wł. A oto bardzo charakterystyczny zwrot łaciński, nie oddany w tłumaczeniu, a tu użyty: „structurae ita debent esse flexibiles, ut tamquam incarnatio fiant Spiritus et eius servitio prosint”.

⁴⁹ Tamże, 16; t. wł.

⁵⁰ Tamże; t. wł.

⁵¹ Tamże, 17; t. wł.

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże, 25.

⁵⁴ Tamże, 29.

⁵⁵ Tamże, 30; t. wł.

ono życia wewnętrznego. Pytanie brzmiało: *Jak jest doświadczane odradzające działanie Ducha Świętego?*⁵⁶. Inne pytanie zwraca uwagę na kontemplację, jako mądre wnikanie w Słowo Boże, w radości Ducha Świętego.

C. Dokument syntetyzujący wymianę doświadczeń zawiera w sobie cechy ukrytej konstrukcji teologicznej o skondensowanej, bogatej treści pastoralnej, która opiera się na wyraźnych wiązaniach 3 misji. Miłość Ojca objawiona w Synu przez Ducha Świętego aktualizuje się we wspólnocie eklezjalnej. Zestawmy powyższe zdanie z podanym w dokumencie określeniem dzieła ewangelizacji. Jest ono, jak podano w III części, udzielaniem nowości i mocy Ewangelii, a właściwie Osoby samego Jezusa Chrystusa. Może to wskazywać na rolę Ducha Świętego. Chrystus przez swego Ducha ożywiając wspólnotę, uzdalnia ją do oznaczania i sprawiania jedności, mocą której sam obecny, kontynuuje przez uczniów swą misję. Duch Święty, ten sam w uczniach i w Jezusie uwielbionym, łączy ich swoją Osobą, zaś świat cały porusza ku miłości jednoczącej. Przez Ducha Bożego Kościół uzdalniany jest do kontynuowania misji swego Założyciela, udzielania światu Chrystusa, „epifanii miłości Ojca”.

3. RELACJE Z PRACY GRUP JĘZYKOWYCH CZĘŚCI I⁵⁷

A. Grup było 12. W każdej z nich wyznaczony relator przygotowywał raport z przebiegu obrad. Zaproponowane tematy prac, ujęte w formie pytań, dotyczyły życia wewnętrznego Kościołów lokalnych, wspólnot podstawowych, religijności ludowej, troski pastoralnej o katolików niepraktykujących, stosunku ewangelizacji do dialogu, wyzwolenia człowieka i jego praw, młodzieży oraz grup specjalnych. *Z całą szczerością biskupi dyskutowali wszystkie problemy wiążące się ze sprawą ewangelizacji*⁵⁸. Teraz zbadajmy treść odnośnych dokumentów pod interesującym nas kątem widzenia. Każda z relacji jest to synteza wypracowanych przez grupę odpowiedzi na wybrane tematy.

B. W grupie C języka francuskiego odwołano się do tajemnicy działania Ducha Świętego odnośnie zagadnień życia wewnętrznego. Biskupi oświadczają, że w dążeniu do modlitwy i kontemplacji *skłonni jesteśmy widzieć znak cudownego działania Ducha Świętego*⁵⁹. Jego też wiąże

⁵⁶ Tamże, 33; t. wł.

⁵⁷ *Relacje z pracy grup językowych części I*. Posługujemy się oryginalnym tekstem powielanym, jaki przedstawiono Ojcom synodalnym.

⁵⁸ J. Turowicz, *Ewangelizacja, wyzwolenie, ekumenizm*, „Tygodnik Powszechny”, 42, 1974.

⁵⁹ *Coetus Linguisticus Gallice (I)* „C”, 2.

się ze wspólnotami modlitwy, jako je „poruszającego”. Zdolność dawania świadectwa Jezusowi, jako Chrystusowi, ujmowana jest przez Ojców w tej grupie jako owoc mocy misyjnej, udzielanej przez Ducha Kościołowi współczesnemu, jak to było w pierwszej fazie jego istnienia.

Podobne związki wykazano w grupie B języka hiszpańskiego, gdy wskazywano na zasadniczość intensywnego, prawdziwego, wewnętrznego życia dla dynamizmu ewangelizacji. Właśnie wspólnoty, budujące w pierwszym rzędzie na tym czynniku życia religijnego, wzbudzające rozwój cnót teologicznych, szczególnie intensywnie ukazują obecność i działanie Ducha Świętego. Znakiem autentyczności działania w Duchu Bożym jest budowanie wspólnoty. Ostateczne rozpoznanie czynnika wiążącego grupę podlega jednak autorytetowi Kościoła. Ważne jest traktowanie młodzieży, której poważna część niewątpliwie nawiedzana jest takimi natchnieniami Ducha Świętego⁶⁰.

Ewangelizacja jako zadanie wszystkich uczestniczących w posłudze prorockiej Chrystusa wymaga szczególnie odpowiedzialnej troski o rozwój życia wewnętrznego. Ojcowie synodalni w grupie łacińskiej, w tym właśnie widzieli możliwość otwarcia drogi dla Ducha, który przez nich nauczać będzie wszystkiego, co polecił Pan. Stanie się pomostem dla posłania Ducha Bożego, nie jest zatarciem osoby ludzkiej, ale warunkiem możliwości złożenia osobistego świadectwa prawdzie⁶¹. Ewangelizacja nie jest zbiorem zadań dla oddzielnie działających, ale działaniem w pełni osobowym, we wspólnocie wierzących i modlących się. Jest to wspólnota wymiaru nadprzyrodzonego Kościoła, sięgająca we wspólnotę Osób Bożych. Tak chyba należy ująć zwrot o stawianiu się pośrednikiem misji Ducha Świętego. On przez nasze osobowe działanie, osobowo działa. Dodajmy jeszcze, że działanie Kościoła, zbudowane na tajemnicy wspólnoty, jest przeciwstawne indywidualistycznie traktowanym przedsięwzięciom.

Wszystkie te wypowiedzi dotyczyły zagadnień pierwszego zestawu pytań; przejdźmy teraz do odpowiedzi danych na pozostałe pytania.

Pytania dalszego zestawu miały wzbudzić dyskusję na temat małych wspólnot, celem porządkowania doświadczeń, jakie w tej sferze mają Kościoły lokalne. Starano się między innymi określić kryteria oceny rozwoju wspólnot w łonie wielkiej wspólnoty Kościoła. Jako najważniejsze, biskupi z grupy C języka angielskiego uznali łączność z Kościołem Powszechnym, realizującą się poprzez biskupa. Wymienili jednak też intensywność życia modlitwy, uległość Duchowi Świętemu⁶². Powody

⁶⁰ *Circuli Minoris Hispano-Lusitani Propositiones*, „B”.

⁶¹ *Relatio Circuli Linguae Latinae*, 1.

⁶² *Relatio Circuli Linguae Anglicae* „C”, 5.

wzbudzające rozwój wspólnot podstawowych, ich znaczenie dla współczesnego człowieka, biskupi grupy A języka hiszpańskiego widzieli w nurcie potrzeb autentycznego życia we wspólnocie, oraz w rozwoju i dojrzewaniu osoby. We wspólnotach „żyjących Duchem Świętym”, ludzie łącząc się więzami braterskimi, czyli osobowymi, wzbudzającymi dojrzałość osobowych odniesień, włączają się w organiczną jedność chrześcijańskiego życia ⁶³.

Podajmy streszczenie tych uwag, gdyż za niebłahe należy uznać zestawienie organicznej jedności wspólnot chrześcijańskich z tajemnicą ożywiającego działania w nich Ducha Świętego. Życie dawane przez tę Osobę Bożą i powstające we wspólnotach eklezjalnych zjednoczenie osób, należy na podstawie licznych już wzmianek w analizowanych dokumentach, uważać za powiązane ze sobą tajemnice, wyraz złączenia się Bożej Wspólnoty z ludzką. Duch Ojca i Syna udzielony uczniom Zbawiciela łączy ich wspólnotą Bożej Jedności Osób. Tak widziana jedność wspólnoty jest udziałem w jedności Kościoła lokalnego, który jest częścią Kościoła Powszechnego. Jedność utwierdza we wspólnotach, modlitwa, a doskcnali i rozwija — szafowany przez pasterzy pokarm Słowa Bożego i Eucharystii ⁶⁴.

Obecność Chrystusa i Jego Ducha, jako prowadzącego do prawdziwej wolności i zbawienia, stanowi o jednym sensie istnienia instytucji kościelnej. Brak wiary w tę wspólnotę bożo-ludzką, ukształtowaną instytucjonalnie, jest przyczyną obojętności na rzeczywistość Kościoła. Tyle, i w takim kontekście, o Osobie Ducha Świętego napisał relator prac grupy języka niemieckiego ⁶⁵.

Relatorzy grup B i C języka francuskiego odnieśli doświadczenie ewangelizacyjne do tajemnicy działania Parakleta, przy omówieniu zagadnień pod wspólnym tytułem: *Dialog i ewangelizacja*. Przedstawiono Jego Osobę jako jedyne, który *może serca ludzi otworzyć i oświecić* ⁶⁶. Obecność Jego we wnętrzu ludzkiej osoby jest korzeniem powinności dialogowej wymiany między ludźmi. On nie zamyka człowieka, nie znosi międzyludzkich odniesień na korzyść tylko wymiany wewnętrznej. Dodajmy, tu zdaje się skupiać tajemnica osobowego wnikania samego Boga w najściślej osobowe odniesienia wolnych, rozumnych istot. W tych relacjach, wymianie międzyosobowej jest obecny Bóg, nadając im przez swego Ducha nadprzyrodzony sens. Słowa mówiące o *zjednoczeniu w Jezusie Chrystusie i Duchu Świętym* chrześcijan, odnosząc się do ekumenizmu, zdają się wiązać z powyższymi zdaniem ⁶⁷.

⁶³ *Circulus Minor Hispano-Lisitanus „A”*, 1.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ *Relatio Circuli Minoris Linguae Germanicae*, 3.

⁶⁶ *Circulus Linguae Gallicae „B”*, 2.

⁶⁷ *Coetus Linguisticus Gallice (I) „C”*, 5.

Biskupi pracujący w grupie C języka hiszpańskiego, mówiąc o stosunku wyzwolenia człowieka do zadań ewangelizacyjnych, nadmieniają o nowym człowieku, stworzonym przez łaskę Ducha Świętego na obraz Chrystusa. Jest to możliwe przez przemianę serca, do której ma wzywać Kościół, w ten sposób spełniający swą naczelną misję⁶⁸.

Wspomnijmy jeszcze, że w relacji grupy A języka hiszpańskiego uznano „ufność w Duchu Świętym” za warunek wiernego odczytywania „znaków czasu”. O radości Ducha Świętego, jako towarzyszącej dokonywaniu dojrzałego, osobowego wyboru, mówi relacja grupy języka włoskiego.⁶⁹

C. Jak widzieliśmy, większość wydobytych z powyższych dokumentów tekstów pochodzi z rozważań nad życiem wewnętrznym. Modlitwa, kontemplacja, rozwój cnót teologicznych, będąc wyrazem rozwoju duchowych wartości człowieka jest otwarciem drogi Duchowi Świętemu. To otwarcie już się dokonuje pod Jego działaniem, stąd prawdziwe życie duchowe jest znakiem działania tej Bożej Osoby. Rozwój łączności osobistej z Duchem Bożym dopuszcza do udziału w Jego mocy łączenia z innymi osobami. Stąd drugim znakiem obecności osobowej Chrystusowego Ducha jest budowa wspólnoty. On też, obecny w każdym człowieku, uzdalnia do prawdziwego spotkania wyrażającego się w dialogu.

Duch wspólnoty, bo tak trzeba Go nazwać z powodu roli jaką spełnia, łącząc ludzi z Bogiem w postawie modlitwy, łączy ich samych w widzialną strukturę wspólnoty instytucjonalnej Kościoła. Międzyosobowa więź w Duchu Chrystusa wyraża się we wspólnocie organicznej, której niewidzialną naturę stanowi zjednoczenie, jako tajemnica udziału w jedności Bożych Osób. Mocą tego zjednoczenia osoba staje się zdolna do składania osobistego świadectwa Chrystusowi. Wydaje się, że za poszczególnymi wyrażeniami odnośnie związku misji Ducha Pańskiego z misją Kościoła, w powyższych relacjach zauważającymi, podobnie jak w dokumencie syntetyzującym ogólną wymianę doświadczeń, jest rozpoznawalna określona myśl teologiczna. Duch Święty ożywiając osoby i łącząc je we wspólnoty eklezjalne, przez nie sprawuje swą misję uobecniania Chrystusa. Jest On Duchem zjednoczenia Boga i ludzi oraz dialogu z żyjącymi poza widzialną wspólnotą Kościoła.

DOKUMENTY II CZĘŚCI OBRAD

Doświadczenie lokalnych wspólnot wyraźnie domagało się teologicznego rozważenia. Tak też był pomyślany porządek obrad, by wymianę

⁶⁸ *Circulus Linguae Hispanicae Et Lusitanae „C”*, 1.

⁶⁹ *Circulus Minor Hispano-Lusitanus „A”*, 2; *Propositiones Circuli Minoris Italicae Linguae*, 3.

doświadczeń umocnić refleksją teologiczną. *Dyskusja II części Synodu, która była zresztą właściwie także dalszym ciągiem wymiany doświadczeń w dziedzinie ewangelizacji, (...) ustosunkowała się do (...) Dokumentu roboczego, Ojcowie synodalni (...) do niego nawiązywali i nawet atakowali*⁷⁰. Z dyskusji i z powstałych w jej wyniku dokumentów wyłania się teologia ewangelizacji twórczo związana z życiem Kościoła.

Wymieńmy te ściśle już rozumiane, problemy teologiczne właściwe dla Synodu Biskupów 1974, tak jak je sformułował ówczesny kardynał Karol Wojtyła⁷¹. Za pierwszy i podstawowy uznał problem celu ewangelizacji. Celem jej jest zbawienie w objawionym sensie tego terminu. Ewangelia jest zwiastowaniem zbawienia, poza chrześcijaństwem niedostępnego. Ewangelizacja, kierując ku zbawieniu, zobowiązuje do pomocy wzajemnej na drodze ku zjednoczeniu z Bogiem. Stąd pełne rozumienie tego pierwszego tematu teologicznego obejmuje zbawienie i postęp ludzki. Zdążając poprzez wymiar doczesny ku pełni eschatologicznej zbawienia, jego mocą czyni się życie bardziej ludzkim. Drugim tematem jest pneumatologia ewangelizacji. *Bo nie ulega wątpliwości, że ewangelizacja jest działaniem Ducha Świętego przez ludzi (...). Zachodzi organiczny związek pomiędzy Duchem Świętym, Chrystusem i Kościołem. To zagadnienie trzeba dobrze ustawić, ażeby cała ta podstawowa prawda teologiczna na temat ewangelizacji była prawdziwie percypowana*⁷². Trzeci temat — to *problem zbawienia poprzez Kościół, który także z bliska dotyczy sensu naszej ewangelizacji*. Czwarty temat — to ekumeniczny wymiar misji Kościoła. Piąty — dotyczy Kościoła lokalnego, indygenizacji, czyli zagadnienia jedności i wielości oraz „wcielania się” prawd zbawczych. Temat szósty — wyzwolenie człowieka, problem realizowania wolności, którą Chrystus nas obdarzył. To pytanie teologiczne: w jaki sposób sprawa wyzwolenia duchowego przez Chrystusa od grzechu (zjednoczenie z Bogiem dające zasadnicze, wyzwolenie, bo życie Boże jest życiem wolności) wpływa na usuwanie struktur społecznych, ujarzmiających człowieka i będących do pewnego stopnia pochodną grzechu. Punkt zasadniczy trudności tkwi w podmiotowości grzechu, tylko podmiot może wyzwolić się od grzechu i chcieć zmieniać struktury zależne od jego władzy. Ostatni z poruszonych na Synodzie problemów dotyczył wizji Kościoła hierarchicznego i zarazem charyzmatycznego⁷³.

⁷⁰ Wojtyła, *Refleksje*, 227.

⁷¹ Tamże, 231—236.

⁷² Tamże, 233.

⁷³ Tamże, 235—236.

1. RELACJA TEOLOGICZNA

A. Teologiczne aspekty misji ewangelizacyjnej Ludu Bożego znalazły najpierw wstępne naświetlenie w otwierającej tę część Synodu *Relacji teologicznej* Kardynała krakowskiego. Nawiązując do drugiej części *Dokumentu roboczego* przedstawił zarys teologicznych podstaw ewangelizacji. We wstępie autor charakteryzuje swój tekst. Starał się w nim określić metodę podejścia do *niektórych zagadnień teologicznych, związanych z praktyką duszpasterską*⁷⁴. *Dokument roboczy* wyliczający podstawowe tematy dostarczone w odpowiedziach Konferencji Episkopatów nasunął mu myśl opracowania ich syntezy. Podjął więc próbę wypracowania właściwego ujęcia teologicznego misji Kościoła oraz znalezienia sposobu jej teologicznego wykładu. W tym celu tak uszeregował tematy, aby wychodząc od charakterystyki teologii samej ewangelizacji, nadać następującym po niej rozważaniom znaczenie różnych aspektów tego jednego i zasadniczego tematu dokumentu. *Temu właśnie centralnemu zagadnieniu, ujmowanemu w wymiarze pastoralnym i teologicznym należy się szczególna uwaga, bo ewangelizacja stanowi poniekąd samo życie Kościoła i jest podstawowym nurtem jego działania*⁷⁵.

Dokument składa się z 7 tematów poprzedzonych wstępem, oraz z krótkiego zakończenia. A oto tytuły tych tematycznych jednostek: 1) Przykazanie Jezusa Chrystusa; 2) Obietnica zesłania Ducha Świętego; 3) Pewność wiary; 4) O wspólnotcie duchowej Kościoła; 5) Pojęcie świata; 6) Nawrócenie i wyzwolenie; 7) Zbawienie wieczne i rozwój człowieka.

B. Jak wynika z założeń metodologicznych autora, kluczowym dla całości będzie pierwsze rozważanie. Chcąc uchwycić teologiczny obraz związku między Duchem Świętym, Chrystusem i Kościołem musimy pojąć najpierw, zgodnie z intencją autora, ewangelizację, jako będącą *przede wszystkim dziełem Chrystusa, ciągle uobecnianym przez działanie ludzi*⁷⁶. Współpraca z Jezusem jest wynikiem przykazania danego Apostołom jako pierwocinom nowego Ludu Bożego. Teologia ewangelizacji jest teologią pracy Kościoła, która wynika z wyraźnego nakazu naszego Pana.

*Zgodnie z duchem Jezusowego przykazania — ewangelizacja okazuje się zagadnieniem teologicznym, w którym moment postania wysuwa się na pierwszy plan*⁷⁷. Trzeba zauważyć, że termin „posłanie”, zważywszy jego zastosowanie do Osoby Jezusa Chrystusa, do Ducha Świętego oraz do Kościoła, zwraca nas ku tajemnicy związku, jaki zachodzi między

⁷⁴ *Relacja teologiczna*, 415.

⁷⁵ Tamże, 416.

⁷⁶ Wojtyła, *Refleksje*, 232.

⁷⁷ *Relacja teologiczna*, 417.

nimi jako „posłanymi”. Będziemy więc szukać następstw podejścia do ewangelizacji w perspektywie posłania. Mamy przecież rozpoznać rolę, jaką w odniesieniu do innych posłanych przypisze autor Duchowi Ojca i Syna.

W tej części *Relacji teologicznej* tajemnica posłania dwukrotnie zawęzili się w tajemnicy Kościoła i Trójcy Świętej. W cytowanych z Ewangelii św. Mateusza słowach Jezusa, przekazującego zadanie głoszenia Dobrej Nowiny, stajemy wobec oczywistości trynitarnego celu tej misji. Ewangelizatorzy, posłani mocą sakramentu, będą łączyć ludzi z odwieczną Trójcą Bożych Osób. A i samo posłanie jest *zbawczą misją wywodzącą się od samego Ojca Niebieskiego i przekazaną przez Syna w Duchu Świętym*⁷⁸. Ewangelizacja, którą autor tego dokumentu chce widzieć przede wszystkim w aspekcie posłania, jest, jak widzimy, trynitarna w swym źródle i celu, oraz polega na włączeniu w dynamikę dającego się osobowo Boga.

*Dzielo ewangelizacji zawsze musi mieć charakter kerygmaticzny, sakramentalny i eklezjalny*⁷⁹. Trynitarne ustawienie celu i źródeł działania Ludu Bożego powinno, jak się wydaje, przynieść oświecenie tego potrójnego charakteru także w aspekcie pneumatologicznym. Szukając takich koncepcji pamiętajmy, że, jak pisze Kardynał, *od trafnej charakterystyki teologicznej samej ewangelizacji zależy w dużym stopniu ranga i walor poszczególnych tematów w całości kształcie teologii ewangelizacji*⁸⁰.

Analizę następnego rozdziału dokumentu zacznijmy od cytatu dla niej kluczowego: *Dzielo ewangelizacji swymi fundamentami wspiera się na przykazaniu Chrystusa, a swój rozwój zawdzięcza mocy Ducha Świętego*⁸¹. Słowa te nie odnoszą się tylko do jednego z tematów w całości kształcie teologii ewangelizacji, ale do jądra tej teologii. Jeśli po pierwszym temacie ujmującym zakorzenienie działania Ludu Bożego w nakazie-przykazaniu Mistrza Apostołów, następny odnosi się do obietnicy (*Obietnica Zesłania Ducha Świętego*) zesłania drugiego Parakleta, to dlatego, że *sensu powyższego przykazania, streszczającego sam rdzeń ewangelizacyjnego dzieła, nie da się pojąć bez obietnicy zesłania Ducha Świętego*⁸². Jasne staje się, że w metodzie wypracowania i wykładu syntetycznego określenia teologicznego wymiaru ewangelizacji, takie uszeregowanie zagadnień jest wyrazem ich związania się w jedno podstawowe ujęcie dla tej teologii. Nie ma pogłębionego rozpoznania misji Kościoła, bez poznania tych konstytutywnych elementów nauki Chrystusa o misji ewangeli-

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Tamże, 415.

⁸¹ Tamże, 418.

⁸² Tamże.

zacyjnej. W biblijnie ukształtowanej koncepcji teologii ewangelizacji, związek posłania Chrystusa, Jego Ducha i Kościoła konstytuuje badaną rzeczywistość. Skoro powyższa obietnica została zawarta już w samym przykazaniu⁸³, to zwornikiem rozważań o ewangelizacji będzie odnalezienie sensu tego dopełniania się.

Posłanie drugiego Parakleta uznaje autor za zapowiedziane także i w innej obietnicy Chrystusa danej uczniom. *Jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata* (Mt 28, 20). Na naszym etapie dziejów zbawienia, obecność Chrystusa wśród nas pojmować się winno poprzez tajemnicę zstąpienia Ducha Świętego na członków Kościoła. „Zapowiedziany” przed Wniebowstąpieniem Pana, miał zstąpić na „posłanych” jako udzielający mocy stania się świadkiem Zbawiciela. Obietnica zesłania łączy się z zakończeniem widzialnej obecności Jezusa Chrystusa wśród ludzi. Nowe udzielanie się Ducha Świętego wierzącym w Zbawiciela rozpoczyna nowy okres w ekonomii zbawczej. Jezus wyraźnie wiąże swoje odejście z posłaniem Swego Ducha, wskazując na związek misji nowego Parakleta ze Swą niewidzialną obecnością w Kościele. *Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was* (J 16, 7). W planie zbawienia, życie i śmierć doczesna Syna Bożego są nierozdzielnie związane z misją Ducha Świętego⁸⁴. Mocą tego dzieła odkupieńczego Syn Boży złączył się z ludźmi jako braćmi przez Ducha Prawdy. Obowiązek Ewangelizacji, nałożony Ludowi Bożemu, wypływa z mocy ofiary Posłanego, a realizuje się mocą drugiego Posłanego, który *doprowadzi do całej prawdy* (J 16, 13). Moc przykazania jest mocą daru. *Odkupicielowi przysługuje zawsze władza posyłania Ducha Świętego i samym Apostołom i ich następcom oraz całemu Ludowi Bożemu. I to właśnie posłanie Ducha Świętego, ten dar, stanowi podstawę świadectwa należącego do istoty ewangelizacji*⁸⁵. Kto przyjmie odkupienie w Synu, będzie posłany, by dać świadectwo Zbawicielowi mocą Jego Ducha.

Ważkie słowa *Relacji teologicznej* zbliżają nas do prawdy o naturze posłania Kościoła. Autor bliżej rozważył charakter świadectwa apostołskiego o Jezusie, by dojść do fundamentalnego stwierdzenia. Świadectwo Apostołów zasadza się nie na ich doświadczeniu, ludzkim poznaniu czy zdobytej wiedzy, lecz na mocy Ducha Świętego⁸⁶. Pytając, czemu świadectwo, „dusza ewangelizacji”, zostało uzależnione od mocy Ducha Świętego stwierdza: bo w przepowiadaniu Apostołów, jak w poczynaniach ewangelizacyjnych ludzi naszych czasów, obecne jest własne świadectwo Jezusa Chrystusa, który był i pozostanie na zawsze jedynym „Świadkiem

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ Tamże, 419.

Wiernym" (Ap 1, 5). Wszak „Boga nikt nigdy nie widział. Jednorodzony Syn, który jest w łonie Ojca, (o Nim) pouczył" (J 1, 18). Dlatego każdy człowiek, niezależnie od czasu w jakim żyje — Apostołowie, ich Następcy, Lud Boży — wszyscy uczestniczą w tym świadectwie jedynie dzięki Duchowi Świętemu, gdyż Duch jest tym, który „przenika głębokości Boga samego" (1 Kor 2, 10)⁸⁷.

Przytoczyliśmy cały ustęp, aby nie zagubić wyводу autora. Jest on jak się zdaje wskazówką, jak budować teologię ewangelizacji, stanowi zarazem przykład, że tylko jednostronnie nastawiona teologia, czy to chrystocentryczna, czy pneumatologiczna, może naruszyć wewnętrzną równowagę objawionej prawdy o „Posłanych", żyjących w Kościele i kształtujących jego byt i działanie. Nie ma wśród nas eklezjalnej obecności Zbawcy bez łączącego z Nim Ducha Bożego.

Autor dokumentu ograniczył się do wypracowania zrębów teologii działania Ducha Świętego jako uobecniającego Chrystusa — Świadka⁸⁸. Wydaje się jednak oczywiste, że nic nie ogranicza tej mocy uobecniającej, równie koniecznej dla spełniania wszelkiej czynności ewangelizacyjnej.

Ewangelizacja, jako aktualizacja przez posłanych zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa, jest pojmowana jako dzieło Ducha Świętego. Sprawdza się wartość postulatu licznych Konferencji Episkopatów, by wypracować pneumatologiczny aspekt podjętego przez Synod tematu. Autentyczna synteza teologii ewangelizacji może streścić się w słowach: jest to uobecnianie Chrystusa mocą Jego Ducha, przez posługę Kościoła.

Wyciągnijmy stąd sami dalsze wnioski. Duch Jezusa uwielbionego, w sobie tylko właściwy sposób włącza się w ekonomię zbawienia, gdy dopełniło się w czasie widzialne świadectwo „Syna Człowieczego". Nieskończoną mocą swego posłuszeństwa Ojcu, Syn dał świadectwo zbawczej miłości Ojca. Jezus jednak wcale nie wyręczył nas, nie miało Jego świadectwo zastąpić naszego osobistego świadectwa Bogu. On po prostu swoim bosko-ludzkim świadectwem Ojcu nieskończenie rozszerzył nasze, o ile zechcemy podjąć, w przeznaczonym nam momencie Bożego planu, misję świadków. W tak pojętej misji trzeba było mocy łączącej jedyne Świadectwo o zbawczej miłości, ze świadectwami wyznawców Jezusa, by te stały się kontynuacją tego Jedyngo. Tę misję łączenia, jak wyraźnie odkrywa autor *Relacji teologicznej*, spełnia Duch Święty. Ci, którzy

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ Współczesny egzegeta tak pisze o sensie wyrażenia „świadectwo" w tekście Dziejów Apostolskich (1, 8), który to tekst cytuje autor *Relacji teologicznej*: „Autor wyraża tu w sposób całościowy wszelką działalność Apostołów jako będącą świadectwem pod wpływem Ducha Świętego" (t. wł.) G. Haya-Prats, T.J., *L'Esprit Force de l'Église. Sa nature et son activité d'après les Actes des Apôtres (Lectio Divina — 81)*, Paris 1975, 93.

uwierzyli w Chrystusa mocą Ducha Świętego działającego w Kościele mogą stać się i są faktycznie świadkami, gdyż świadectwo tegoż samego Syna Bożego mogą uczynić własnym świadectwem⁸⁹.

Sądźmy, że powyższe ujęcie relacji Chrystusa, Jego Ducha i Ludu Bożego stanowi drogę do rozpoznania własnej misji drugiego Parakleta w ekonomii zbawczej. Duch Święty, wyraźnie to podkreślmy, łączy osoby. W Nim stajemy się wspólnotą zbawczą, bo aktualizującą w danym nam czasie obecność Zbawiciela. Nasza osobowa posługa staje się sakramentem osobowej posługi jedyne go Świadka, który przez nas udziela ze swej pełni. Kościół jest sakramentem Jezusa Chrystusa, gdyż Duch Ojca i Syna przezeń spełnia swą misję jednoczenia z niewidzialnym Zbawcą. Jedyne dzieło odkupienia wszystkich, dokonane przez Jednego, spełnia się teraz w innych, dostępujących go i pośredniczących zarazem. Przypomnijmy zdanie cytowane na początku analizy, bo nabrało ono teraz wyrazistości: *W ten sposób dzieło ewangelizacji swymi fundamentami wspiera się na przykazaniu Chrystusa, a swój rozwój zawdzięcza mocy Ducha Świętego*⁹⁰.

Dla lepszego uchwycenia wagi zawartej w *Relacji teologicznej* koncepcji roli Ducha Chrystusowego w ewangelizacji, przypomnijmy ważne sformułowania poprzednich dokumentów. Określano Kościół jako organ Ducha Świętego. Możemy teraz dostrzec, do jakiego celu on służy. To w nim i przez niego realizuje się w czasie oczekiwania na paruzję, misja jednocząca drugiego Parakleta. *Apostoł tak to sobie tłumaczy: „Bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się przez samo tylko słowo, lecz przez moc i przez Ducha Świętego” (1 Tes 1, 5)*⁹¹. Oczywiście takie opracowanie pneumatologii pozwala też uniknąć zachwiania równowagi między wymiarem ludzkim i boskim w zbawczej rzeczywistości „czasu Kościoła”. Posłanie Kościoła jest zespoleniem się z Posłanymi. Przez wspólnotę Nowego Przymierza, Duch Święty łączy, a Chrystus udziela zbawienia. Jak ten organ bardzo jest ludzki, a jakim dziełom służy, pisze autor *Relacji teologicznej* kończąc rozważanie o obietnicy Chrystusa. *Dostrzegając wyraźną niewspółmierność pomiędzy ludzkim słowem i Bożym skutkiem w dziedzinie wiary i zbawienia (Apostoł Paweł) pisze: „Spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawić wierzących” (1 Kor 1, 21)*⁹².

C. Na tym kończymy analizę tego ważkiego dokumentu. Inne, sporadyczne odniesienia do tajemnicy Ducha Świętego jakie możemy jeszcze odnaleźć, nie wydają się już wносить nowych ujęć do zagadnienia związku

⁸⁹ *Relacja teologiczna*, 419.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ Tamże.

⁹² Tamże.

misji Jego z misją Ludu Bożego. Winniśmy na zakończenie podkreślić znamienne dla tego dokumentu powiązanie chrystologii i pneumatologii, jako dopełniających się fundamentów teologii ewangelizacji. Charakter kerygmatyczny, sakramentalny i eklezjalny ewangelizacji, określane zarówno przez tajemnicę misji właściwej Wcielonemu, jak i dopełniającą ją tajemnicę własnej misji Jego Ducha, domaga się konsekwentnego opracowania. *Relacja teologiczna* nie zawiera już takiego rozwinięcia, ale ku niemu kieruje. Jako podsumowanie niech posłużą słowa wzięte z tekstu konferencji wygłoszonej w ostatnich dniach Synodu w Papieskim Instytucie Studiów Kościelnych przez autora powyższego dokumentu. Ewangelizacja jest pokazywana przede wszystkim jako działanie Ducha Świętego — i to jest zgodne z prawdą. Kiedy czytamy Ewangelię, zwłaszcza św. Jana, kiedy czytamy Dzieje Apostolskie od samego początku i Listy Apostolskie, zwłaszcza św. Pawła, to staje się jasne, że ewangelizacja jest dziełem Ducha Świętego, spełnianym przez ludzi. (...) Jednak ewangelizacja jest przede wszystkim dziełem Chrystusa, ciągle uobecnianego przez działanie ludzi. Tak więc zachodzi organiczny związek pomiędzy Duchem Świętym, Chrystusem i Kościołem ⁹³.

2. RAPORT-SYNTETA DEBATY TEOLOGICZNEJ

A. Zapoznawszy się z tym wprowadzeniem do części drugiej obrad, Ojcowie synodalni przystąpili do dyskusji na kongregacjach plenarnych. Dyskusja II części Synodu (...) raczej ustosunkowała się do „instrumentum laboris”, bo Ojcowie synodalni byli lepiej przygotowani do tego zagadnienia, częściej do niego nawiązywali i nawet atakowali. (...) Dyskusja przekonała nas o tym, że mamy tutaj do czynienia nie z jakimś ciągiem oderwanych problemów teologicznych (...) tylko przede wszystkim o tym, że ten ciąg jest bardzo mocno ugruntowany w życiu Kościoła. W syntezie zamykającej dyskusję, w dniu 18 października, znowu dochodzą do głosu raczej poszczególne problemy, które akcentowane były przez różnych mówców w czasie dyskusji plenarnej. Ta pewna dwoistość koncepcji podejścia do zagadnienia teologii ewangelizacji — jedna bardziej syntetyczna, druga bardziej analityczna — wydaje mi się, że była w sumie pożyteczna ⁹⁴. Niech te stwierdzenia świadka głęboko zaangażowanego w Synod, pomogą nam zapoznać się z następnym dokumentem.

Kardynał Wojtyła przedstawił na plenarnej kongregacji *Raport-syntezę debaty teologicznej*, tekst opracowany przez Ojca D. Grasso. We wstępie

⁹³ Wojtyła, *Refleksje*, 232—233.

⁹⁴ Tamże, 227.

autor zaznaczył, że celem jego opracowania było uwzględnienie tych wszystkich elementów zawartych w wystąpieniach członków Synodu, które składają się na całość określoną terminem ewangelizacja.

Dokument złożony jest ze wstępu, siedmiu problemów i zakończenia. Wymieńmy te problemy, by dzięki temu uzyskać jakiś zarys całości. Oto one:

1) Duch Święty i wymiar ludzki; 2) Głoszenie doktryny i świadectwo życia; 3) Jedność i różnorodność; 4) Integralność i dostosowanie nauczania ewangelicznego; 5) Ciągłość i zerwanie w odniesieniu do osobowości; 6) Sekularyzacja i religia; 7) Lud Boży i hierarchia.

B. Świadomi troski autora o podanie tych wszystkich elementów, które zawarte były w wypowiedziach, a składają się na rzeczywistość posługi ewangelizacyjnej Ludu Bożego; przystąpmy do analizy.

Znamienne jest, że analogicznie do *Dokumentu roboczego* tegoż teologa, pneumatologia otwiera problematykę teologii ewangelizacji. *Duch Święty i wymiar ludzki* — tytuł jest także reminiscencją przedsynodalnych postulatów Konferencji Episkopatów, przedstawionych w *Relacji teologicznej*. Jak musiało się to wyrazić w obradach II części Synodu świadczy pierwsze zdanie tego rozdziału: *Wiemy wszyscy, że Duch Święty jest głównym, pierwszym ewangelizatorem*⁹⁵. Takie są zaś znamiona Jego działania: *On bada głębokości Boga, mówi przez proroków, objawia ludziom tajemnice zbawienia. Otwiera serca na Słowo i powoduje Jego owocowanie w nich, aż do osiągnięcia dojrzałości pełni Chrystusa*. Wobec tych określeń, dotyczących tajemnicy Ducha Świętego w Bożym planie zbawienia, autor zaznacza, że oczywiste było częste do nich nawiązywanie. Następnie przypomina, że należą one do znanych elementów wspólnej doktryny Kościoła. Wystąpienia Ojców charakteryzowało nie tylko nawiązywanie do nich jako utartych terminów teologicznych w rozważaniach o ewangelizowaniu współczesnego świata, ale i stwierdzanie im odpowiadającej, a jakby doświadczalnie odbieranej rzeczywistości. Jest to działanie Ducha Bożego, możliwe do ujęcia nie tylko w teologicznych pojęciach, ale i w przejawach życia Kościoła.

Wielu Ojców, wskazując na konieczność rozpoznawania prymatu Ducha Bożego w ewangelizacji, tak to formułowało: *Nikt, rzeczywiście, we współczesnych warunkach, nie może głosić imienia Chrystusa z wiarą i odwagą, jeśli nie jest poruszany przez Ducha, jeśli w Nim nie pokłada nadziei, przekonany o skuteczności głoszenia, gdy rezultaty nie uzewnętrzniają się*⁹⁶. Autor notuje nacisk na stronę „doświadczalną” pneumatologicznego uwrażliwienia. Jest czymś nowym w ewangelizacyjnej praktyce

⁹⁵ *Synteza części II*, 5; t. wł.

⁹⁶ Tamże, 6; t. wł.

to świadome włączanie się w teologicznie rozpoznawaną tajemnicę Ducha Świętego.

Następnie przeciwstawia się autor możliwości fałszywego interpretowania tych uwag jako redukowaniu ewangelizacji do wewnętrznych impulsów Ducha Świętego. Myśl Ojców była krańcowo przeciwna sprowadzaniu ewangelizacji do życia duchowego w człowieku, budzonego przez Osobę Ducha Bożego. Często i z naciskiem określano ją jako zwróconą do całej rzeczywistości człowieka. Działa ona na drodze dojrzewania człowieczeństwa do Ewangelii, oraz mocą tej Ewangelii wnika we wszystko, co ludzkie i przemienia według zamysłu Stwórcy⁹⁷. W tym powiązaniu pneumatologii z aspektem kosmicznym wyłania się zagadnienie teologii wolności.

Teologia wolności, przez wszystkich Ojców, którzy ją przedstawiali, była powiązana z tajemnicą Ducha Świętego. Wyzwolenie, właściwie pojęte, jako zwycięstwo nad złem zamykającym dostęp do pełnej ewolucji, jej doskonałości, zrealizowane zostało przez Chrystusa. Zbawiając od grzechu, śmierci i konsekwencji grzechu we wszystkich dziedzinach, zwycięstwo to swą pełną realizację osiąga dopiero w niebie⁹⁸. Autor na podstawie debaty stwierdza, że dopełniając się w teologii wyzwolenia, pneumatologia uwalnia się od błędów redukcji. Podobnie teologia wyzwolenia. I tu następuje szczególnie istotne dla naszych badań stwierdzenie: *Tylko takie wyzwolenie odpowiada adekwatnie na pragnienia i wezwania ludzi, które usuwa przeszkody w doskonałości zjednoczenia z Bogiem i bliźnimi, a to jest darem i owocem Ducha Świętego*⁹⁹. Odnajdujemy tu wątek sięgający podstaw pneumatologii ewangelizacji, przewijający się z różną siłą i jasnością przez wszystkie dokumenty. Kościół, wspólnota zbawcza, działa mocą swej łączności ze Zbawicielem, którego dzieło aktualizuje w czasie. Duch Chrystusa zstępując na uczniów Chrystusa, łącząc się z nimi, stanowi o ich zjednoczeniu wspólnotowym z Trójcą Świętą. To życie Ducha Bożego w Kościele jest możliwe tylko w nieskończonej mocy ofiary zbawczej Chrystusa. Owocem unii z Duchem Świętym jest osobowy udział w zbawieniu, czyli aktualizacja w indywidualnym życiu ofiarniczego życia Zbawcy. Tak stanowi się Ciało Chrystusa złączone ożywiającym je Duchem i uczestniczące w dziele ofiarniczym Głowy. Misja Kościoła w „pełni czasów” opiera się na udziale ochrzczonych w życiu Bożym. Jest sakramentalna, bo oznacza i tworzy wspólnotę zbawczą. Oczywiście życie Boże w Kościele pielgrzymującym jest dostępne poznaniu człowieka tylko przez wiarę nadprzyrodzoną.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ Tamże, 7.

⁹⁹ Tamże, 7 („omnia obstacula plenae communionis cum Deo et cum proximis auferat, quae proinde a Spiritu Sancto gignatur atque donetur”); t. wł.

Zawarta w tym rozdziale suma rozważań Ojców odnośnie związku Ducha Świętego z misją posłanych Nowego Przymierza wyczerpuje istotne treści pneumatologiczne mieszczące się w *Raporcie-syntezie debaty teologicznej*.

C. Wyliczenie elementów doktryny odnośnie tajemnicy tej Osoby Bożej, przypominanych przez Ojców, nie wnosi już nowych ujęć do zarysowanych w poprzednich dokumentach, ale je potwierdza. Potwierdza też obraz postaw większości pasterzy Kościołów lokalnych, kierujących się w refleksji nad swą misją ku tajemnicy Daru Chrystusowego. Przyczynę tego ukierunkowania należy upatrywać we wzroście samoświadomości Ludu Bożego. Nie można nieść Chrystusa światu mocą tylko człowieka. Tak jawi się konieczność rozpoznania związku Kościoła z drugim Parakletem. Kościół „posłany”, tylko rozpoznawszy naturę swej misji może jej współcześnie sprostać.

Celem ewangelizacji jest niesienie pełnego wyzwolenia człowiekowi przez włączenie go w akt zbawczy Chrystusa. Dążenie naszego czasu do osiągnięcia pełnego rozwoju człowieka, pełni osobowego życia, spotyka się z posłaniem ewangelicznym Kościoła. Pełnia rozwoju osoby ludzkiej, to pełne wyzwolenie z grzechu, przez zjednoczenie z Chrystusem. Dążenie osoby ludzkiej spełnia się właśnie z pomocą posługi ewangelizacyjnej. Przez nią Kościół buduje jedność Bożo-ludzka, wspólnotę z Ojcem, przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym.

Jak bardzo w świadomości Synodu był posłanych z Dobrą Nowiną określony jest przez ich związek z Duchem Pana świadczy treść pytań—propozycji dla grup językowych. Pytania dotyczyły 6 tematów przewodnich. Pierwszy temat brzmiał: *O Duchu Świętym w ludzkim współdziałaniu dla ewangelizacji*. Wyliczmy teraz pytania w nim zawarte: 1) Jak łączy się działanie Ducha Świętego z koniecznością ludzkiego współdziałania? Co winno się czynić z naszej strony, aby w ewangelizacji Pan do ludzi przemawiał? 2) Jak w wydarzeniach, wymaganiach i pragnieniach (w „znakach czasu”) prawdziwe znaki obecności czy rady Bożej mogą być dostrzeżone? 3) W jakim sensie może być uznana obecność Ducha Świętego w religiach niechrześcijańskich i w ideologiach przeciwnych wierze? W jakim sensie są „nośnikami” Ducha Świętego? 4) Co czynić, aby wierni właściwie przyjmowali sakrament chrztu i bierzmowania? ¹⁰⁰

3. RELACJE Z PRACY GRUP JĘZYKOWYCH CZĘŚCI II ¹⁰¹

A. W 10 grupach podjęto pracę odnośnie pytań 1 tematu. Ogólnie określając treść relacji w perspektywie badanej przez nas tematyki, mo-

¹⁰⁰ Tamże, 23.

¹⁰¹ *Relacje z pracy grup językowych części II*. Posługujemy się oryginalnym tekstem powielanym, jaki przedstawiono Ojcom synodalnym.

zemy skonstatować, że nie wykracza poza poprzednio stwierdzone ujęcia. Wyjątek stanowi raport grupy języka łacińskiego. Z tego względu postaramy się go tutaj bliżej rozpatrzeć.

B. Relator grupy języka łacińskiego wysuwał bowiem inny punkt widzenia, niż pozostałe dokumenty Synodu wydawały się implikować, mniej czy bardziej wyraźnie. *Gdy mówimy, zresztą poprawnie, o działaniu Ducha Świętego w Kościele, w równy sposób winno się myśleć, że taka sama jest działalność Boga Jedyneego i Troistego, z przypisaniem (tylko) Duchowi Świętemu przez pewną analogię do życia wewnętrznego Przenajświętszej Trójcy*¹⁰². Wydaje się, że taka postawa, charakterystyczna dla utartej teologii szkolnej, jest dość trudna do pogodzenia z wcześniej analizowanymi tekstami. Biskupi tej grupy językowej podają motywy skłaniające ich do tej wypowiedzi. *To wypowiadamy, aby nie wierzono dziś, że nadchodzi wiek Ducha Świętego, jakby w opozycji do wieku Chrystusa, przez którego Kościół jest założony. Tego rodzaju usiłowania często w historii podejmowane były ze smutnym wynikiem*¹⁰³. Wydaje się, że motyw rozwoju teologicznego doktryny Kościoła nie jest tu naczelny, ale przeważa troska i „bezpieczeństwo” teologii ewangelizacji. Czy jest to próba polemiki z poprzednio podniesionymi na Synodzie stwierdzeniami? Nie wydaje się być tak bezpośrednio, bo przecież nigdzie w innych dokumentach nie określono stanowiska wobec tzw. „apropriacji”, tzn. zasady teologicznej, że tylko Syn Boży miał sobie właściwą rolę w ekonomii zbawczej, a poza tajemnicą Wcielenia Trójca Święta działa zawsze jako jedna. Jak wyżej zaznaczyliśmy, perspektywa teologiczna wielu wypowiedzi pneumatologicznych w dokumentach Synodu wydaje się być czymś nowym w porównaniu do poprzednich ujęć. Dlatego już teraz musimy powiązać je z wypowiedziami odnośnie charakteru tajemnicy Kościoła.

W grupie B języka hiszpańskiego, omawiając temat: *O Kościele, jako powszechnym sakramencie zbawienia w dziele ewangelizacji*, stwierdzono, że *Kościół jest tajemnicą rozszerzania się Wcielenia Słowa i dlatego w nim wewnątrznie łączy się boskie i ludzkie. Kościół jest bowiem rzeczywistością, przez którą Bóg daje swego Syna ludziom i ich do wspólnoty trynitarnej w Chrystusie prowadzi*¹⁰⁴. Tak Ojcowie tej grupy rozumieją tekst Konstytucji Dogmatycznej o Kościele (KK 1, 9, 48), mówiący o tajemnicy Kościoła będącego w *Chrystusie jakby Sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznej z Bogiem unii, oraz unii całego rodzaju ludzkiego*. Jednak takie rozumienie tajemnicy Kościoła jako *extensio*

¹⁰² *Relatio Circuli Linguae Latinae*, 1; t. wł.

¹⁰³ Tamże; t. wł.

¹⁰⁴ *Propositiones Circuli Minoris Hispano-Lusitani „B”*, 4; t. wł.

mysterii incarnationis Verbi, wydaje się prowadzić do zatarcia własnego charakteru tej zbawczej wspólnoty w ekonomii Bożej.

C. Czy można określić własną rolę Kościoła bez rozpoznania tajemnicy działania ożywiającego go Ducha Bożego? Wydaje się, że nie, a to świadczy przeciw odpowiedniości używania teorii apriopriacji dla ujęcia charakteru związku misji Kościoła z misją drugiego Parakleta. Kościół, jako „sakrament” zbawienia, odczytany w biblijnie uzasadnionej perspektywie posłania Ducha Świętego, nie wydaje się być przedłużeniem tajemnicy Wcielenia, ale uobecnieniem Wcielonego przez komunie z Nim w Jego Duchu.

DOKUMENTY KOŃCOWE

Uwagi nasze zakończymy analizą *Deklaracji Ojców Synodu* oraz *Wykazu tematów przedmiotu obrad Synodu Biskupów*.

1. DEKLARACJA OJCÓW SYNODU

A. Zanim ostatecznie zredagowano dokumenty na zakończenie Synodu, prowadzone były intensywne prace nad przygotowaniem syntezy. Zamierzano nadać jej charakter „rady” dla papieża, pewnego rodzaju instrukcji orientującej prace ewangelizacyjne Kościoła na całym świecie. Projekt, wypracowany przez specjalną komisję, Ojcowie synodalni częściowo odrzucili w głosowaniu, jako nie oddający głębi bogactwa prac synodalnych¹⁰⁵. Prezydium uznało konieczność rezygnacji ze zredagowania dokumentu—syntezy całości prac. Jak już pisaliśmy, powołano mniejszą komisję dla zredagowania krótkiego orędzia skierowanego do całego Kościoła i opracowania zestawu dyskutowanych zagadnień. Dokumentację całości prac przekazano Ojcu świętemu. Orędzie otrzymało nazwę *Deklaracja Ojców Synodalnych*; po dokonaniu poprawek zostało przyjęte przez plenum.

Jest to zwięzła refleksja nad rzeczywistością misji Kościoła w świecie współczesnym. Uznać ją trzeba za zasadniczy dokument wyrażający to, co Synod rozpoznał jako fundamentalne.

Dokument bez podziału na rozdziały, omawia ewangeliczne posłanie Kościoła, jako przejaw zasadniczy jego bytu, mający się wyrazić przez

¹⁰⁵ *Suffragatio Circa Argumentum De Evangelizatione Mundi Huius Temporis* (Sub Secreto), TPV 1974. O redakcji tego projektu dokumentu końcowego pisze J. Turowicz w artykule zatytułowanym: *Synod zmierza ku końcowi*, w: „Tygodnik Powszechny”, 43, 1974. Streszczenie tego projektu podano w: „Życie i myśl”, 2—3 (1975) 216—222.

każdego członka wspólnoty ochrzczonych. Warunkiem pełnienia misji jest zjednoczenie z Bogiem przez łaskę, oraz dostosowanie form przekazu do mentalności odbiorców. Jedność z Bogiem, z której wynika posłanie, domaga się budowania wspólnoty wyznawców Chrystusa oraz dialogu z ludźmi innych religi, także z wszystkimi, którzy według sumienia kształtują swe życie. Następnie omawia się związek ewangelizacji z wyzwoleniem człowieka, ludów. Kościół Dobrej Nowiny wieści zbawienie poprzez wyzwolenie, które już teraz się realizuje, by osiągnąć doskonałe wypełnienie w życiu przyszłym. Ewangelia Chrystusa i siła łaski zaszczerpia się na naturalnym dążeniu ludzkim do osiągnięcia pełni osobowego życia; to dążenie oczyszcza, doskonali. Wolność jest wolnością od grzechu, egoizmu, dla transcendentnej i pełnej wspólnoty z Bogiem i ludźmi jako braćmi. Tak dopełnia się pragnienie godności i wolności osoby przyniesione przez głoszone wartości Ewangelii Syna Bożego. Kościół, wzorem Matki Bożej, przyjmując Słowo Boże winien nim żyć i dawać je światu. Lud Boży, znak obecności Chrystusa, ma zapowiadać i przygotowywać ostateczne objawienie się Królestwa Bożego. Tak staje się dla ludów sakramentem zbawienia.

Czy i jak określono tu interesujące nas powiązanie misji Ducha Świętego i Kościoła? Wydaje się, że tylko nawiązano do tej tajemnicy, bez wyraźnego jej sformułowania. Czy były to tylko pewne ogólne schematy teologiczne, czy wyraźne ujmowanie rzeczywistości tego związku, trudno jest sprecyzować ze względu na zwięzłość formuł. Próbuje je jednak rozpoznać.

B. We wprowadzeniu powiedziano: *Podczas wzajemnego, braterskiego przekazywania sobie własnych doświadczeń (...) przeżyliśmy tę głęboką i mocną jedność, która za sprawą Ducha Świętego stale się urzeczywistnia w różnorodnych uwarunkowaniach*¹⁰⁶. Jedność Kościoła to jedność wspólnoty osób, przede wszystkim z Jezusem Chrystusem i przez Niego z Bogiem Ojcem. Jest ona uczestnictwem w nieskończonej mocy ofiary Chrystusa Jezusa i jej kontynuowaniem. Tylko w tej perspektywie, jak się zdaje, można rozumieć to, co dalej oświadczone. *Jednocześnie doświadczyliśmy owocności tego zróżnicowania, które wyraża się w rozmaitych naszych usiłowaniach trwałego zakorzenienia Ewangelii w kulturach różnych narodów. W ten sposób kontynuujemy w jakimś stopniu ową ekonomię Wcielenia, jaką Bóg chciał się posłużyć przez Chrystusa w dziele zbawienia*¹⁰⁷. Jak to rozumieć? Kościół nie jest sam „Wcielonym” Bogiem, ale sakramentem wspólnoty z Bogiem Wcielonym. Jest organem Ducha Bożego, sprawiającego jedność ze Zbawicielem. Tak Chrystus udziela

¹⁰⁶ Deklaracja, 1.

¹⁰⁷ Tamże.

zbawczego sensu życia swych wyznawców, w łączności jednego Ducha. Dlatego też dzieło głoszenia Ewangelii dotyczy całego Ludu Bożego, słowem Bożym i Eucharystią zjednoczonego w Kościele przez Ducha Chrystusowego¹⁰⁸. Ten cytat potwierdzać może naszą interpretację. Nie Słowo Boże jednoczy, ale Duch Święty przez Słowo. Chrystus objawia Ojca i swym życiem otwiera dostęp do życia Bożego. A życie Boże dane jest nam w Duchu Świętym, tajemnicy jedności Ojca i Syna. Z woli Ojca przez Syna jest On teraz tajemnicą jedności Kościoła. Jest tu chyba też klucz do zrozumienia treści pierwszego cytatu, jaki przytoczyliśmy w analizie tego dokumentu.

*Bez łaski Chrystusa, wlanej w nasze serca przez Ojca za sprawą Ducha Świętego, w ogóle nie sprostałibyśmy właściwemu wypełnieniu dzieła ewangelizacji*¹⁰⁹.

„Właściwe wypełnienie” — to zbawcze uobecnienie Chrystusa, możliwe tylko z woli Ojca, dzięki nieskończonej pełni zbawienia w Jezusie i za „sprawą Ducha Świętego” — Jednoczyciela. Łaska — to zbawcza wola Ojca, objawiona i wypełniona przez Syna, a owocująca w żyjących Duchem Ojca i Syna. Odnowiając się stale przez Łaskę, stajemy się świadkami Ewangelii, bo nią żyjemy, oraz osiągamy zdolność wypełniania dzieła ewangelizacji. Tak właśnie zdaje się, że należy tłumaczyć powyższy cytat. Dzięki temu również z łatwością osiągamy zdolność właściwego rozumienia i dostrzegania „znaków czasu”¹¹⁰. Życie w sferze łaski, czyli zbawczego udzielania się Wspólnoty Osób Bożych, uzdalnia do odkrywania i wiernego uwzględniania działania Ducha Chrystusowego, ustawicznie czynnego w życiu samego Kościoła, jak i w dziejach całej ludzkości, aby wszyscy mieli pełnię życia¹¹¹. Stąd wynika konieczność ścisłej łączności z Bogiem podtrzymywanej i umacnianej żarliwą modlitwą (...), uczestnictwem w sakramentach, gdyż właśnie w ten sposób Lud Boży jest w stanie dać dobitniejsze świadectwo prawdziwie braterskiej wspólnoty. (...) Tak Kościół staje się bardziej godnym zaufania świadkiem radosnej nowiny Zbawiciela rodzaju ludzkiego, oraz doskonalszym narzędziem Ducha Świętego w służbie głoszenia Ewangelii Chrystusowej¹¹².

Z łączności ze Wspólnotą Bożą rodzi się świadectwo wspólnoty Kościoła. Kościół jest znakiem i narzędziem zjednoczenia z Bogiem, objawionego i sprawionego w Jezusie, a zrealizowanego przez Ducha. Gwałtowne przemiany doczesnych form bytowania ludzi wymagają wciąż ewolucji kształtów Kościoła, by był czytelnym znakiem tajemnicy Zba-

¹⁰⁸ Tamże.

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ Tamże (w tekście polskim wyraz „ducha” — z małej litery, w tekście łacińskim: „Spiritus”, s. 4).

¹¹¹ Tamże.

¹¹² Tamże.

wienia. Wysilek, ponoszony przez ludzi dla właściwej ewolucji zbawczej wspólnoty, musi łączyć się z wiarą, że *Duch Święty nieustannie działa w Kościele Chrystusa, w kierunku rozwoju i zabezpieczenia tej odnowy poprzez działanie wszystkich ludzi, dających świadectwo świętego życia, a także przez doświadczenie duszpasterskie tych, których Bóg wyznaczył do kierowania Kościołem*¹¹³. Duch Boży udzielając życia w Chrystusie, nie znosi ale uświęca naturę ludzkiego działania i skierowuje ją ku aktualizacji zbawczej misji Syna.

W zaufaniu działaniu Ducha Świętego, które rozciąga się szerzej niż granice społeczności chrześcijańskiej¹¹⁴ otwiera się możliwość i zarazem powinność dialogu z ludźmi szukającymi prawdy poza Ewangelią głoszoną w Kościele. Duch Boży wszystkich prowadzi ku tajemnicy jedyne go Zbawcy. Poruszając ich od wewnątrz działa z uwzględnieniem autonomii każdej osoby i według niepowtarzalnej sytuacji, która zewnętrznie różnie może się wyrażać, również zamknięciem na widzialne formy posługi ewangelizacyjnej. Uszanowanie tajemnicy dojrzewania do prawdy każdej niepowtarzalnej osoby ludzkiej, kierowanej w tajemnicy sumienia przez Ducha Świętego, wyraża się w dialogowym do niej odniesieniu. Tak też dochodzi do współpracy ewangelizującego z Duchem pobudzającym ewangelizowanych. Staje się on podatnym organem do kierowania ku Chrystusowi osoby, którą Duch Święty porusza od wewnątrz. Dialog jest jedną z zasadniczych form posługi Ludu Bożego, poddanego Duchowi Chrystusa. Jest zewnętrzną formą wyrazu działania Ducha Parakleta, utajonego w głębiach osoby. Odzwierciedla poszanowanie wolności osoby, praw jej rozwoju i służy nie unifikacji, ale wspólnotowemu zjednoczeniu, co właśnie jest celem misji Ducha Pańskiego.

Rozpoznawanie różnych przejawów drogi do Boga, szacunek dla osoby, z uwzględnieniem jej niepowtarzalnej sytuacji, musi cechować dzieło ewangelizacji, które przedłużając w czasie misję Jezusa, jest kontynuacją Jego działania w jedności z Duchem Ojca. *Chrystus (...) w takich słowach wyraził swoje, a jednocześnie posłannictwo Kościoła: „Duch Pański spoczął na mnie, ponieważ namaścił mnie, posłał mnie, abym niósł dobrą nowinę ubogim i uzdrawiał skruszonych w sercu, abym więźniom głosił wolność a ślepych przejrzenie” (Łk 4, 18)*¹¹⁵. Dopełnianie się posłania Chrystusa, Jego Ducha i żyjącego Nimi Kościoła, anonsowane w związanych ujęciach *Deklaracji*, stanowi o rzeczywistości ewangelizacyjnej misji w świecie. Taki wydaje się być, również i w tym dokumencie, teologiczny

¹¹³ Tamże, 2.

¹¹⁴ Tamże.

¹¹⁵ Tamże, 2. H. Mühlen w swym dziele *Una mystica persona (...)*, t. 1, Paris 1969, stawia tezę: Kościół jest kontynuacją namaszczenia Jezusa w Duchu Świętym (w przekładzie francuskim s. 292—376).

fundament ufności, że Kościół wiernie wypełniając dzieło ewangelizacji głosi i już teraz zaczął urzeczywistniać całkowite zbawienie człowieka, czyli pełne jego wyzwolenie. Jaki bowiem sens mogą mieć też następujące zaraz słowa: Kościół bowiem jako społeczność całkowicie zaangażowana w ewangelizację, musi się dostosować do Chrystusa, który w takich słowach wyraził swoje, a jednocześnie posłannictwo Kościoła ¹¹⁶.

Rozumienie tajemnicy Kościoła wchodzącego w dzieło zbawcze na przedłużeniu misji Syna, jako skutecznego znaku udzielenia Ducha Świętego wyznawcom Chrystusa, zdaje się być warunkiem treściwości dalszych rozważań przedstawionych w *Deklaracji*. Celem naszego posłannictwa jest ustawiczne pozostawanie z ludźmi dzisiejszych czasów, aby przedłużać wśród nich obecność Chrystusa ¹¹⁷. Nadzieja posłania Kościoła rodzi się ze ścisłej łączności z ukrzyżowanym Chrystusem, skutecznie prowadzącym nas do uczestnictwa w swoim zmartwychwstaniu ¹¹⁸. „Łączność” z Chrystusem i „przedłużenie obecności Chrystusa” trzeba, wzięwszy pod uwagę wcześniejsze ujęcia, odnieść do tajemnicy związku Ludu Nowego Przymierza z Duchem Uwielbionego. Czyż znowu nie taki jest sens nadziei, że dla Kościoła, mocno zakorzenionego w wiecznej sile i potędze Zielonych Świąt, nadejdą nowe czasy ewangelizacji ¹¹⁹. Czym byłaby ta siła, jeśli nie mocą posłania Ducha Uświęciciela? On czyni z Kościoła sakrament jedności. On, osobowy dar życia Bożego, budując wspólnotę uczniów Chrystusa, przedłuża w świecie zbawczą obecność Syna.

Chrystus, centrum dziejów ludzkich, nakładając swoim wyznawcom obowiązek ukazywania i przygotowywania ostatecznego wypełnienia się Królestwa Bożego, sam stale obecny w swoim Kościele (...) towarzyszy nam w naszym pielgrzymowaniu, stopniowo ucząc nas przez swego Ducha wszelkiej prawdy ¹²⁰. Mogą te słowa być esencją teologicznej prawdy o ewangelizacji, jeśli je uzupełnić o tę głęboką i mocną jedność, która za sprawą Ducha Świętego stale się urzeczywistnia w różnorodnych warunkowaniach ¹²¹.

C. Jak się zdaje, obecność najbardziej istotnych cech powiązania misji Kościoła i misji Ducha Świętego w dziele ewangelizacji jest niezaprzeczalna w tym dokumencie. Brak rozważań wchodzących w samą naturę tych powiązań, wydaje się tłumaczyć zwięzłością *Deklaracji*. Można go też chyba interpretować jako apel o rozwój odnośnych dyscyplin teologicznych. Te zwięzłe, ale przecież nie przypadkowe aluzje do tajemnicy Du-

¹¹⁶ *Deklaracja*, 2.

¹¹⁷ Tamże.

¹¹⁸ Tamże.

¹¹⁹ Tamże.

¹²⁰ Tamże.

¹²¹ Tamże.

cha ożywiającego Kościół, dają grunt pod systematyczne rozwijanie pneumatologii ewangelizacji.

2. WYKAZ TEMATÓW

A. *Wykaz tematów* jest także potwierdzeniem budzącego się z nową siłą przeżycia związku ewangelizujących z Duchem Chrystusa.

B. W 12 tytułach zestawiono tematy poruszone w czasie obrad. *O Duchu Świętym* zatytułowano pierwszy zestaw tematyczny, wprowadzony przez punkt. *O stałej działalności Ducha Świętego w Kościele i poza Kościołem, jako zasadzie fundamentalnej i dynamicznej całej Ewangelizacji*¹²². Bóg Ojciec w Duchu Swoim prowadzi do zbawczego spotkania z Synem. Następny temat stawia zagadnienie unii wewnętrznej ewangelizujących. Związek z Posłanym, Darem Ojca przez Syna, wyrażony w 1 punkcie, winien stawać się osobistą więzią, jako warunkiem rozwoju służby Ewangelii. Duch Boży spełniając Swą misję przez pośrednictwo (organ) wspólnoty eklezjalnej, uzależnia się w pewnym sensie od osobowych wartości pośredników¹²³.

W punkcie 3. wraca się do sygnalizowanego na początku działania Ducha Świętego w historii. Współdziałanie z tą Jego obecnością w świecie określa się jako rozpoznawanie „znaków czasu”, do czego konieczne jest „światło Ewangelii”. Kościół, w mocy Ducha Bożego, poprzez „znaki czasu” winien poznawać aktywną obecność tegoż Ducha w *wydarzeniach historii ludzkiej*¹²⁴. Lud Boży ma zdolność interpretacji dziejów świata jako kierujących się przez Ducha Bożego ku Centrum — Chrystusowi.

Stawianie jako zasadniczej dla ewangelizacji działalności Ducha Świętego, musi się wyrazić rozpoznawaniem jej również w sakramentach, tym zasadniczym darze uobecniania i łączenia się z Chrystusem. Tajemnica natury sakramentów Kościoła w teologii szkolnej, była ujmowana bez pneumatologicznych odniesień. W temacie 4 wyrażono powinność katechetycznego nawet jej dopracowania i przekazu¹²⁵.

¹²² *Wykaz tematów*, 5.

¹²³ Tamże. Oto ten punkt w polskim przekładzie: „O rozwoju życia wewnętrznego „w Duchu” i o konieczności modlitwy i kontemplacji dla skutecznego głoszenia Ewangelii” (t. wł.).

¹²⁴ Punkt 3: „O „znakach czasu”, czyli o aktywnej obecności Ducha Świętego w wydarzeniach historii ludzkiej, które winny być rozpoznawane i interpretowane światłem Ewangelii”, tamże; t. wł. Zagadnienie działania Ducha Świętego w świecie, czy to przejawu Jemu tylko właściwej roli w ekonomii zbawienia, czy też tylko w jedności działania Trójcy Świętej, wymaga odrębnego opracowania.

¹²⁵ Punkt 4: „O działaniu Ducha Świętego w sakramentach Kościoła, przede wszystkim zaś w sakramencie Chrztu, Bierzmowania i Eucharystii, które winno być lepiej rozpoznawane i ukazywane wiernym przez katechetów”. Tamże; t. wł. Przytoczmy zdanie polskiego biblisty odnośnie nauki o sakramentach. „Nowością, jaką

Dopełnia się też punkt 1 w ostatnim: *O Duchu Świętym jako Duchu Ojca, który daje świadectwo o Chrystusie (por. J 15, 26) i do Niego prowadzi jako do centrum Ewangelizacji i życia*. W tym sformułowaniu znajdujemy jeszcze jedną, dobitną odpowiedź na obawy, że ujęcie ewangelizacji od strony tajemnicy posłania Ducha Świętego, przesłania tajemnicę Zbawiciela. Nie może być autentycznego rozpoznania misji Ducha Świętego w Kościele, bez jej chrystocentrycznego charakteru. Jeśli misja Ducha Bożego coś znaczy, to właśnie dzięki doprowadzeniu do wspólnoty ze Zbawcą i do udziału osobistego w Jego ofierze. Poznanie Jezusa Chrystusa jako uobecnianego w jedności Kościoła mocą Ducha Świętego, nie jest umniejszaniem misji, zbawczej Syna, ale zwróceniem się ku tajemnicy Jego Ciała eklezjalnego. Chrystus udzielił Ducha Swego łącząc się z osobowym życiem swych braci. Uczynił ich rozwinięciem swej osobowej epifanii miłości Ojca w naturze ludzkiej. On — Osoba Boża, odzwierciedlenie odwieczne Ojca, stał się w misterium Wcielenia, przez jednostkową naturę ludzką wyrazicielem tego, czym był poza czasem w wieczności. Jest to dzieło jedyne, niepowtarzalne, właściwe tylko Jemu, Jezusowi Chrystusowi, „Synowi człowieczemu” i Synowi Bożemu zarazem. Trwa jednak w historii przez Niego zapoczątkowana rzeczywistość Chrystusa w wielości osób ludzkich. Chrystusem są bowiem do pewnego stopnia uczestniczący w Jedynym Synostwie, wyznający Jezusa jako swego Pana-Odkupiciela, a zarazem Brata. Przybrane dzieci Boże objawiają światu Ojca, bo ożywia je Duch Syna. W Duchu Świętym Ojca i Syna urzeczywistnia się w czasie — misterium Chrystusa. „Syn człowieczy” dał się do końca swym braciom i Ojcu, by przez Jego człowieczeństwo można było czerpać z doskonałej pełni Synostwa Bożego życie wieczne — Ducha Świętego. We wspólnocie jednego Ducha stajemy się dziećmi Ojca, na podobieństwo Jego Syna. Tak trwa, rozwija się w czasie rzeczywistość Chrystusa, sakramentalnie uobecnia się zbawcza ofiara. Mocą jej wciąż na nowo Ojciec udziela przez człowieczeństwo swego jedyne Syna, Ducha dziecięstwa Bożego. Rzeczywistość niewidzialna Chrystusa-Głowy

Apostołowie Chrystusa przyjęli najpierw wiarę, a następnie przeżyli w bogatym doświadczeniu religijnym — był fakt nadejścia wraz z Jezusem ery mesjańskiej. Jako zaś Izraelici pamiętali, że era ta miała być według Proroków nowym, niesłychanym wylaniem Ducha. Fakt ten również przeżyli (Dz 2, 1—4). Dary więc ery mesjańskiej, jakimi są między innymi wszystkie środki uświęcenia, w tej liczbie i nasze sakramenty, były dla nich przede wszystkim dziełem Ducha Świętego (2 Tes 2, 13; 1 P 1, 2). I ta łączność z Nim sakramentów należy również do kategorii biblijnych. Przywykliśmy wiązać z Duchem Świętym głównie bierzmowanie, a tymczasem w NT związek ten występuje wyraźnie także, gdy mowa i o innych sakramentach. (...) Streszczając więc — w bardzo początkowej sakramentologii Nowego Testamentu nacisk spoczywa na takich momentach jak dynamizm (zarówno znaku jak i skutku), więz z erą mesjańską, szczególne działanie Ducha Świętego”, A. Jankowski, *O biblijnych kategoriach sakramentologii*, w: AK, 330—331 (1964) 275—276.

jest zasadą i źródłem rzeczywistości widzialnej Chrystusa-Ciała. Czas Jezusa Chrystusa jest sakramentem Ojca, czas Kościoła jest sakramentem Syna. Jeden Duch ożywiający Chrystusa jest znakiem tajemnicy zjednoczenia wspólnoty osób w życiu zbawczym i wiecznym.

Punkt 6 koncentruje się na tajemnicy Daru, jako udzieleniu Miłości. *O Duchu Świętym, przez którego „miłość Boża rozlana jest w sercach naszych”*¹²⁶. Czyż miłość Boża nie jest wyrazem jedności Osób? Więc Jeden Duch Ojca i Syna pojęty jest tu jako udzielający tej jedności, miłości Boga, wspólnocie osób stworzonych. W jedności z Nim wyraża się złączenie z Tym, który *umilowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował* (J 13, 1). On to, opuszczając świat i idąc do Ojca (por. J 16, 28), modlił się, *aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty Ojcze we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwale, którą mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy* (J 17, 21—22). Misja Syna Bożego, według Ewangelii św. Jana, udzielenie jedności Ojca i Syna rozproszonym dzieciom Bożym, czyż nie jest udzieleniem Ducha-Obietnicy Ojca: Tego, z powodu którego pożyteczne było dla uczniów odejście ich Mistrza? Odejście widzialnej „epifanii Ojca” (*Kto mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca* — J 14, 9), aby On, Duch Prawdy, prowadząc ich do całej prawdy, otoczył Jezusa chwałą w Jego uczniach (por. J 16, 13—15), jest właśnie zapoczątkowaniem misterium Chrystusa w uczniach. Misterium Chrystusa skoncentrowane w Jezusie, znaku jedności z Ojcem, ma teraz kontynuować się w jedności uczniów. Punkt 6 wydaje się być dotknięciem tajemnicy miłości, której hymnem niezgłębionym są rozdziały 14 do 17 Ewangelii św. Jana, a bez których rozpoznania wydaje się być niepełna teologia ewangelizacji. Rozdziały te, najgłębiej trynitarne, takiej też wizji ewangelizacji zdają się domagać.

C. Kończąc analizę *Wykazu tematów*, ostatniego; rozpatrywanego przez nas dokumentu Synodu, nie bez przyczyny zwróciliśmy się ku słowom Pisma Nowego Testamentu. W części 4 naszej pracy zwróciliśmy uwagę na egzystencjalne motywy zainteresowania tajemnicą Ducha Świętego w Kościele, wchodzącym w nowy etap ewangelizacji. A teraz chcemy skierować uwagę na ważkość materiału teologicznego, jaki na Synodzie ujawniono odnośnie tejże tajemnicy. Choć *Wykaz tematów* zdaje się być dokumentem marginalnym, to jednak on właśnie ten teologiczny materiał wskazuje. Materiał, zawsze obecny w Piśmie św. — stąd nasza obszerna aluzja do Ewangelii św. Jana — domagający się opracowania pod kątem ewangelizacji współczesnego świata. Potwierdzają się słowa z *Re-*

¹²⁶ Tamże. Zacytowano w tym temacie Rz 5, 5.

fleksji na marginesie Synodu 1974¹²⁷ o wyłonieniu się tematów mocno ugruntowanych w życiu Kościoła i teologii, którą tworzy się w związku z tym życiem. Czy w tej twórczo nastawionej teologii jest nurt ujmujący tajemnicę Ducha Świętego w ewangelizacji? Ostatni dokument, jak sądzimy, jest wyraźnym apelem o rozwój takiej teologicznej refleksji. Na marginesie zaznaczamy jeszcze, że taki rozwój wydaje się nie do spełnienia w ramach tylko teologii apriopriacji.

WNIOSKI KOŃCOWE

Przypomnijmy sobie najpierw kapitalne analizy autora *Relacji teologicznej*. I mając już za sobą analizę prac Synodu, podobnie jak autor w *Refleksji*, zwróćmy się ku związkowi Chrystusa, Ducha Świętego i Kościoła. Zwracamy się tym samym ku zagadnieniu, które trzeba dobrze ustawić, ażeby cała ta podstawowa prawda teologiczna na temat ewangelizacji, była prawidłowo percypowana¹²⁸. Zbawienie — 1 temat teologii ewangelizacji, jako jej cel, wydaje się być uwarunkowany ujęciem samej ewangelizacji, jako drogi do tego celu i splotu działań Posłanych i posłanych. Czy Synod to zagadnienie — natury ewangelizacyjnej drogi do Zbawienia — rozpoznał? Tak, stawiając je w sposób mniej czy bardziej bezpośredni. W różnych przejawach refleksji nad tematem Synodu ujawnia się ono, we wszystkich dokumentach się utrwała. Można uznać, że poprzez nie, ujawnia się zawsze podłoże wszelkiej zewnętrznej działalności ewangelizacyjnej.

Czy Synod je ustawił w całej złożoności i zarazem jedności objawionego depozytu wiary? Chyba tylko częściowo, albo bardzo ogólnie, wskazując raczej ukierunkowania, niż je podejmując. Najdobitniej ukazał materię tego zagadnienia *Wykaz tematów*. Jest on jednak tylko wyrazem potrzeb rozwijania teologii odnośnie fundamentów ewangelizacyjnych zjawisk. Za przykład bezpośredniego podjęcia tych treści może posłużyć 1 i 2 rozdział *Relacji teologicznej*. Oczywiście jest to tylko zarodek domagający się rozwoju, ale zarodek dający pojęcie o całości, zapowiadający jej cechy konstytutywne. *Wykaz tematów* można też określić jako wytyczający obszar pola do badań teologicznych. Zapowiada on ich rozmach, punktuje węzłowe tajemnice rzeczywistości potrójnego posłania.

Oczywiste jest, na tle całości dokumentów synodalnych, pojmowanie ewangelizacji jako przejawu działania trzech Posłań. To, co trzeba przede wszystkim zaznaczyć we wnioskach końcowych, to charakter tajemnicy

¹²⁷ *Refleksje*, 227.

¹²⁸ Tamże, 233.

Chrystusa. Tajemnica, którą przed wszystkimi innymi winno się stawiać w teologii ewangelizacji, jest tajemnicą nie tylko Wcielonego i Uwielbionego. Chrystus ewangelizacji — to Chrystus w tajemnicy Głowy i Ciała. To Chrystus niejako „wieloosobowy”. Musimy więc, wnioskując na bazie dokonanej analizy, powiedzieć: trzeba mówiąc o związku Chrystusa, Ducha Świętego i Kościoła, ujmować go jako tajemnicę zjednoczenia osób w „wieloosobowym” Chrystusie. Ten „wieloosobowy” Chrystus jest zaś nie do pojęcia bez Osoby Syna Bożego wcielonego i uwielbionego, oraz bez Osoby Ducha Bożego, jednego w Głowie i członkach Ciała. Źródłem zaś całego Chrystusa jest Ojciec, jako Rodzic, jako Ojciec przybranych dzieci i jako Stworzyciel. Centrum tajemnicy „Chrystusa-wspólnoty osób” jest jedyny Zbawca — Głowa Ciała. On jest pierwszy i ostatni. Z Niego wszystko wzrasta, z Jego pełni wszyscy otrzymują. On to wszystko otrzymuje od Ojca, który Go powołał na Zbawcę i Głowę „nowego stworzenia”. On — pierwszy, bo łączy w swej Osobie dwie, nieskończone różne rzeczywistości. Ostatni, bo w Jego Ciele wszystko się skupia. Przez Niego Ojciec udzielił ludziom Ducha Świętego. Z Jego pełni zbawczej Duch udziela im odrodzenia do nowego życia.

Przez Jezusa Chrystusa Duch Boży złączył się z naturą stworzoną, udzielając jej z jedności życia Trójcy Świętej. Jezus, Syn Boży, przez mękę i śmierć, zmartwychwstanie i uwielbienie w swej naturze stworzonej, otworzył drogę posłannictwu drugiego Parakleta. Duch Boży połączył się ze wszystkimi, którzy przez wspólnotę stworzonej natury stawszy się braćmi Chrystusa, w wierze przyjęli Go jako Ducha Zbawiciela, posłanego od Boga. Na podobieństwo Trójcy Świętej, Duch zamieszkał jako Osoba w wielu osobach. Tak Wcielenie rozwinęło się w unię Osoby Ducha Bożego z osobami stworzonymi. W Duchu Syna ludzie stają się uczestnikami jednorodzonego Synostwa, w Duchu Ojca — dziećmi Bożymi.

Jednoosobowe misterium Wcielenia, przez braterstwo „synów ludzkich”, dało początek wieloosobowej więzi w jednej Osobie Ducha Świętego. Tak zrodził się i wciąż się rodzi, w ustanowionym przez Jezusa Chrystusa chrzcie w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Chrystus-Ciało eklezjalne, złączone z Uwielbionym-Głową. Jeden Chrystusowy Duch złączył ochrzczonych ze zbawczą ofiarą Jezusa. W „wieloosobowym” Chrystusie-Kościele, jedyne zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa jest przeżywane w wielu osobach, na sposób im właściwy. Rozszczepia się w tej wspólnotcie, w jednym Ożywieniu, pełnia nieskończona zbawczego życia Wcielonego, na cząstkowe, osobowe uczestnictwo w Chrystusie. Każdy spełnia w sobie tajemnicę Chrystusowego ofiarowania się Ojcu, na swoją miarę, we wspólnotcie z innymi.

Spełnia się w członkach eklezjalnej wspólnoty, w Jedynym Kościele,

Ludzie Bożym, rzeczywistość Chrystusowa, niejako przedłużenie Wcielenia, ale jako czerpanie przez wiele osób z tego właśnie misterium Wcielenia jednej Osoby. A to dzięki więzi z jednym Duchem, „rozlanym” w osobach, zanurzających się w śmierć i zmartwychwstanie Jezusa.

Tajemnica Wcielenia zapoczątkowuje tajemnicę posłania drugiego Parakleta, obie dają początek tajemnicy „wieloosobowego” Chrystusa, wspólnocie Osób Bożych i osób stworzonych. „Wieloosobowy” Chrystus realizujący się w Kościele pielgrzymującym, nie jest to jeszcze rzeczywistość doskonałego obcowania z Bogiem w jedności Trójcy Świętej. Jest to wspólnota zbawcza, sakrament zbawienia, wciąż się rozszerzającego i pogłębiającego w przyjmujących chrzest i doskonalących życie wspólnoty. Tak wyłania się charakter eklezjalny ewangelizacji, jako działania „wieloosobowego” Chrystusa. Tak też ukazuje się jej charakter sakramentalny. Ewangelizacja jest czerpaniem z pełni Chrystusa-Głowy. Czerpanie to dokonuje się przede wszystkim w sakramentalnych spotkaniach z Jezusem Chrystusem, ofiarnikiem, sędzią, pokarmem... Możliwe jest ono tylko we wspólnocie Jednego Ducha.

Charakter kerygmaticzny — to prawda o Jezusie. Tylko On, Syn Boży zna Ojca, tylko On — Wcielony, może o Nim świadczyć i udzielać Jego miłości. Ta jedynność świadectwa o Bogu Ojcu wymaga stałej obecności Objawiającego w Kościele. Przed odejściem obiecał to uczniom. Obiecał też drugiego Parakleta. On pośredniczy, by osoby, tworzące eklezjalną rzeczywistość Chrystusa, były związane z Głową. W misterium wspólnoty jednego Ducha, Chrystus uczy prawdy o Ojcu, przez osobowe działanie swych braci. To tajemnica bycia Oblubieńca w Oblubienicy, jedności bez zniesienia odmienności osób.

Na tym kończymy tę może zbyt daleko idącą próbę określenia ewangelizacji poprzez tajemnicę zjednoczenia posłanych z Posłanymi. Wydaje się jednak, że dokumenty synodalne dały do niej wystarczające przesłanki, a jej potrzebę wskazała refleksja Osoby Ojca św. Jana Pawła II, szczególnie dla nas bliskiej i autorytatywnej jako teologa i pasterza, nawet bez brania pod uwagę Jej obecnego miejsca w Kościele. Na autentyczność tej potrzeby wskazał też przewodniczący Synodu, papież Paweł VI, gdy 8 grudnia 1975 roku ogłosił adhortację apostołską, owoc rozważań biskupa Rzymu nad zagadnieniem misji ewangelizacyjnej Kościoła.

L'ESPRIT SAINT — L'ÉVANGÉLISATION DE L'ÉGLISE

Résumé

Les auteurs, à la lumière de la documentation du Synode des Evêques de Rome sur l'évangélisation du monde de ce temps, en 1974, abordent la problématique pneumatologique qui y a trouvé une expression exceptionnelle pour la théologie catholique.